

Wydano z dubletów  
Bibl. Publ. m. st. W-wy

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZALTEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

# SAMORZĄD

TYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU  
TERYTORJALNEGO

Rok XIX.

Warszawa, 26 września 1937 r.

nr 39.



## TREŚĆ NUMERU

- Michał Kordus* — Wartość i znaczenie zadrzewień samorządowych.  
*Inż. Jerzy Królikowski* — Nowe poglądy na konieczność kultywowania piękna w budownictwie drogowym.  
*St. Rogowicz* — Zadrzewianie miast, dróg i osiedli.  
*Dr Wł. Gorjaczkowski* — Ogrody szkolne a samorząd terytorialny.  
*M. K.* — Zagadnienie Ogrodów Jordanowskich w warunkach samorządowych.  
*Dr Wł. Gorjaczkowski* — Zagadnienie ochrony roślin w samorządzie terytorialnym.  
*Prof. dr E. Jankowski* — Zadrzewienia drogowe zagranicą i u nas.

Ze Związku Powiatów R. P.  
Sprawy bieżące  
Wiadomości zagraniczne  
Wiadomości gospodarcze  
Poradnik samorządowy

**ZAKŁADY HODOWLI DRZEW  
PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU N. G. W.  
W PUŁAWACH**

POLECAJĄ:

DRZEWA ALEJOWE  
DRZEWA I KRZEWY OWOCOWE  
DRZEWA I KRZEWY OZDOBNE LI-  
ŚCIASTE I IGLASTE  
SIEWKI I DZICZKI DRZEW OWOCO-  
WYCH  
RÓŻE  
BYLINY  
SADZONKI WIERZBY KOSZYKAR-  
SKIEJ

KATALOGI I CENNIKI WYSYŁA SIĘ  
NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE.

Drzewka alejowe do  
obsadzania dróg i ulic,  
**pnące** na pokrycie  
ścian, płotów i altan,  
**krzewy na żywopłoty**  
oraz wszelkie drzewka  
i krzewy owocowe i  
ozdobne liściaste  
i iglaste, róże, byliny

poleca ze swych szkótek

**GOSPODARSTWO ROLNO-OGRODNICZE  
ŻBIKÓW-DUCHNICE  
Piotra Hosera**

Poczta i telegraf OŻARÓW k. Warszawy, skrz. p. 6,  
tel. Ożarów k. W-wy 31, st. kol. Ożarów i Pruszków.

**Sprzedaż w Warszawie „Bracia Hoser”  
Al. Jerozolimska 45.**

**Do ochrony drzew owocowych i ozdobnych  
polecamy środki chemiczne**

M A R K I



**KARBOLINA SADOWNICZA „DKM”** do zimowych oprysków drzew

**CIECZ KALIFORNIJSKA 31/32<sup>0</sup>B<sub>e</sub>** do letnich oprysków

**ARSENIAN OŁOWIU**

**ZIELEŃ PARYSKA**

do zwalczania szkodników gryzących (gąsienic i chrząszczy)

**„NIKOTAN”** do tępienia mszyc

**LEP SADOWNICZY** do lepowania drzew

**MAŚĆ OGRODNICZA** do szczepienia i leczenia ran

**SMOŁA SADOWNICZA** do zasmarowywania ran

Środki do zwalczania gryzoni: **„ARVIKO”**

**OPRYSKIWACZE I OPYLACZE**

DO NABYCIA W FIRMACH OGRODNICZO-HANDLOWYCH I DROGERIACH.

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA  
7.50 ZŁOTYCH.  
OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ.  
NUMER POJEDYNCZY 60 GROSZY.  
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020  
Nr KONTA ROZRACHUNKOWEGO  
W URZ. P.-T. WARSZAWA I — 276.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
WARSZAWA,  
MARSZAŁKOWSKA 81a  
TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06.  
ADMINISTRACJI 9-61-92.  
Redakcja rękopisów nadesłanych  
nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł., 1/2 — str.  
175 zł., 1/4 str. 87 zł 50 gr. Poza tekstem za str.  
250 zł., 1/2 str. 125 zł., 1/4 str. 62 zł. 50 gr.  
Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia  
instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., 1/2 str.  
60 zł., 1/4 str. 30 zł.

Redaktor — Franciszek Grela

ROK XIX.

WARSZAWA, 26 WRZEŚNIA 1937 r.

nr 39

TRESC nru 39. Wartość i znaczenie zadrzewień samorządowych — *Michał Kordus*. Nowe poglądy na konieczność kultywowania piękna w budownictwie drogowym — *inż. Jerzy Królikowski*. Zadrzewianie miast, dróg i osiedli — *St. Rogowicz*. Ogrody szkolne a samorząd terytorialny — *dr Wł. Gorjaczkowski*. Zagadnienie Ogrodów Jordanowskich w warunkach samorządowych — *M. K.* Zagadnienie ochrony roślin w samorządzie terytorialnym — *dr Wł. Gorjaczkowski*. Zadrzewienia drogowe zagranicą u nas — *prof. dr E. Jankowski*. Ze Związku Powiatów R. P. Sprawy bieżące. Wiadomości zagraniczne. Wiadomości gospodarcze. Poradnik.

## Wartość i znaczenie zadrzewień samorządowych

Wśród bardzo wielu zagadnień, którymi interesują się, względnie powinni interesować się działacze samorządowi, sprawa zadrzewień jest jedną z tych, o której mało, albo w ogóle się nie mówi, a jeszcze mniej się ją rozumie i docenia. Znaczna część naszego społeczeństwa w podobny sposób odnosi się do sprawy ogrodnictwa w ogóle.

W zadrzewieniu dróg, miast i osiedli największa rola przypada samorządowi terytorialnemu. To też od r. 1935 Związek Powiatów R. P. i Związek Miast Polskich rozpoczęły pracę na tym polu, powołując do życia referaty zadrzewień. Zadanie tych referatów polega głównie na propagandzie i organizacji akcji zadrzewienia w oparciu o czynniki społeczne i zawodowe.

Zadrzewienia samorządowe składają się z drzew i krzewów, rosnących rzędami lub grupami na otwartych terenach, jak np. na drogach państwowych, wojewódzkich, powiatowych i gminnych, oraz na terenach zabudowanych, jak miasta, miasteczka, osady, wsie i kolonie.

Na zadrzewienia drogowe składają się:

- 1) stare i zabytkowe aleje lub pojedyncze drzewa, o dużych wartościach krajobrazowych,
- 2) nowozakładane aleje drzew na koronie drogi bądź za rowami,
- 3) grupy drzew i krzewów na pasach i skarpach, większych nasypach drogowych oraz przed koszarkami dróżniczymi, krzyżami i kapliczkami przydrożnymi,
- 4) żywopłoty przydrożne,
- 5) sady owocowe przy kaszarkach drogowych,

6) szkółki drzew i krzewów, służące do uzupełniania drzewostanów drogowych oraz

7) zieleńce w postaci naturalnych porostów trawiastych na rowach, pasach, skarpach i nasypach drogowych.

Zadrzewienia osiedli natomiast obejmują:

- 1) stare i zabytkowe drzewostany na ulicach i placach publicznych,
- 2) młode aleje drzew i zieleńce wzdłuż ulic i bulwarów nadrzecznych,
- 3) skupienia drzew i krzewów na placach i skwerach,
- 4) place do gier i zabaw dla dzieci w wieku przedszkolnym, tzw. ogródki jordanowskie,
- 5) boiska i stadiony sportowe,
- 6) ogrody dydaktyczne przy szkołach ogólnokształcących,
- 7) ogródki działkowe dla robotników i urzędników,
- 8) parki i ogrody o charakterze publicznym, i wreszcie

9) rezerwy przyrody, a więc lasy, jeziora, rzeki lub tereny niezalesione (łąki i pola).

Niezależnie od wymienionych elementów do zadrzewień samorządowych należałoby jeszcze włączyć tereny prywatne, zadrzewione lub niezadrzewione, które z uwagi na ogólny charakter miasta, czy też drogi ze względów krajobrazowych, winny podlegać ochronie i pielęgnacji, bądź też przymusowemu zadrzewianiu.

Między zadrzewieniami drogowymi, a miejskimi zachodzi dość znaczna różnica. Różnica ta polega nie tylko na doborze gatunków drzew, sposo-



bach sadzenia, pielęgnacji i ochrony, ale głównie na zadaniach, jakie mają do spełnienia. Zadrzewienia miast i wsi mają raczej znaczenie zdrowotne i zdob-

drzew w osiedlach będą miały doniosłe znaczenie w obronie biernej przeciwlotniczo - gazowej.

W Europie zachodniej, zwłaszcza w Niemczech



Fot. M. Kordus.

Tak wygląda droga bez drzew.

nicze, gdy tymczasem drzewa na drogach potrzebne są nie tyle ze względów estetycznych, ile raczej praktycznych.

Zadrzewienia miast i osiedli stanowią żywy i trwały wyraz ich piękna i kultury, wpływają w wybitny sposób na polepszenie warunków zdrowotnych i klimatycznych. Poza tym odpowiednio dobrane gatunki drzew i umiejętnie rozmieszczone między zabudowaniami stanowią poważną zaporę dla ognia w czasie tak licznych u nas pożarów. Wysokopienne drzewa, o strzelistych wierzchołkach koron, są znakomitymi piorunochronami. A wreszcie, co może najważniejsze, zarówno aleje, jak i skupienia



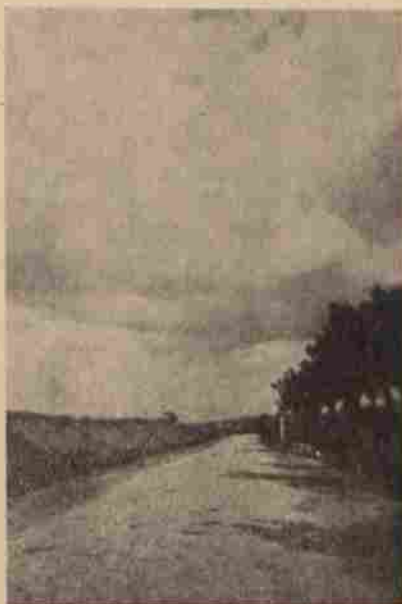
Fot. M. Kordus.

#### STARODRZEW

na pasie drogowym. Trakt im. Marszałka J. Piłsudskiego.

i we Francji, dawno już oceniono ogromne walory zadrzewień i zieleni w życiu i rozwoju wszelkich skupień ludzkich. Toteż ustawy, bądź przepisy budowlane wspomnianych państw, normujące kwestię rozbudowy i zabudowy, przewidują ściśle normy ilościowe i jakościowe zadrzewień i zieleni oraz miejsca i sposoby ich zakładania.

U nas natomiast zagadnienie budownictwa ogrodniczego w miastach nie zostało dotychczas ustawowo uregulowane, za wyjątkiem zadrzewień dróg publicznych. Ustawa z dn. 7.X.1926 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych w art. 18, postanawia wyraźnie, że „wzdłuż wszystkich dróg publicznych: państwowych, wojewódzkich, powiatowych i gminnych, wszędzie, gdzie tylko wa-



Fot. M. Kordus.

#### SKARPY DROGOWE:

z jednej strony zadrzewiona, z drugiej — pozbawiona drzew. Trakt im. Marszałka J. Piłsudskiego.



Fot. M. Kordus.

Zadrzewienie dawnego traktu Napoleńskiego.

runki na to pozwalają, należy sadzić i utrzymywać drzewa przydrożne". Przepisy wykonawcze Ministra Robót Publicznych do tejże ustawy nałożyły obowiązek planowego zakładania oraz pielęgnacji drzew na powiatowe zarządy drogowe.

Jeśli chodzi o znaczenie i rolę drzew na drogach, to wypada tutaj podkreślić, że przynoszą one znacznie więcej pożytku, aniżeli szkód, co do istoty których i tak można mieć poważne zastrzeżenia. Na przykład przeciwnicy sadzenia drzew na koronie drogi twierdzą, że drzewa stanowią dużą przeszkodę dla szybkiego ruchu zmotoryzowanego i że b. często są powodem tragicznych wypadków. Na to można odpowiedzieć, że człowiek, furmanka i rów są większą przeszkodą, aniżeli drzewa, a jednak nie ma takiej siły, która by dziś te główne przeszkody usunęła. Może w przyszłości, gdy wszyscy będziemy jeździli samochodami. Skądinąd znów kierowcy samochodów twierdzą, że drzewa, szczególnie w nocy, pomijam już mgły i zadymki, są znakomitymi środkami orientacyjnymi. W wypadku, gdy ich nie

niejsze, że w czasie działań wojennych zarówno aleje jak i grupy drzew na terenach drogowych stanowią będą poważny czynnik w obronie przeciwlotniczo - gazowej wojska, jak i ludności cywilnej.



Fot. M. Kordus.

SKARPY DROGOWE

jedna — pozbawiona roślinności i zabrukowania, druga — zadrzewiona naturalnym porostem. Trakt im. Marszałka J. Piłsudskiego.



Fot. M. Kordus.

SKARPY DROGOWE

gołe, pozbawione szaty roślinnej. Trakt im. Marszałka J. Piłsudskiego.

ma, zastępują je znaki drogowe, bądź słupy telegraficzne, o które również kto jeździ nieostrożnie lub z nadmierną szybkością może się rozbić. Zresztą obecnie nasze drogi nie są przystosowane do ruchu zmotoryzowanego. Jeżeli zajdzie potrzeba i warunki na to pozwolą, będziemy budować autostrady, a wówczas zastosujemy inne sposoby zadrzewień. Tymczasem wieloletnia praktyka wykazała, że w budownictwie drogowym drzewa posiadają duże znaczenie porządkowe, ochronne i osłonowe. Zadaniem drzew jest nie tylko zdobić drogi i uzupełniać piękno otaczającego je krajobrazu, ale również utrwalać ich granice, szczególnie na nasypach, i orientować jadących w czasie nocy, zawiei śnieżnych, czy nawet mgły lub tumanów kurzu. Poza tym drzewka potrzebne są i dla samych dróg. Odpowiednio dobrane i we właściwych miejscach wysadzone ze względu na umiarkowany przewiew i nasłonecznienie wpływają na lepszą spoiistość nawierzchni, jej konserwację i mniejsze zużycie. Chronią ludzi, zwierzęta i pojazdy przed szkodliwą operacją słońca, czy też silnych wiatrów i burz. A wreszcie, co może najważ-

Wreszcie należałoby wspomnieć o gospodarczym znaczeniu zadrzewień samorządowych. Drzewostan, zwłaszcza drogowy, w znacznym stopniu przyczynić się może do zwiększenia produkcji materiału budulcowego, bądź opałowego. Drzewostany te nie mogą być traktowane jako zabytki i przetrzymywane na drogach w nieskończoność, lecz po dojściu ich do wieku dojrzałego, tzn. do stanu rębności, muszą być z drogi usunięte. Jest to konieczne nie tylko ze względów ekonomicznych, ale głównie z uwagi na bezpieczeństwo komunikacji. Oczywiście, że eksploatacja drzewostanów drogowych musi być inną od eksploatacji drzew leśnych, a przy tym dostosowaną do warunków i potrzeb drogowych.

W jak dużym stopniu zadrzewienia samorządowe przyczynić się mogą do zwiększenia produkcji masy drzewnej, przytoczę następujące obliczenie. Otóż, jak wynika z ankiety, zebranej przez Zwią-



Fot. M. Kordus.

SKARPA DROGOWA I KRZYŻ PRZYDROŻNY

częściowo pokryta porostem roślinnym. Trakt im. Marszałka J. Piłsudskiego.



zek Powiatów R. P., przeciętne zapotrzebowanie drzew dla jednego powiatu można obliczyć na około 800.000 szt. Mnożąc cyfrę tą przez 240 powiatów, otrzymamy z grubsza sumę 192.000.000 drzew.

W tych warunkach, zagadnienie zadrzewień nie może być obojętne. Nie jest też rzeczą bez znaczenia, co i jak będziemy sadzić, a wreszcie, kto będzie

wykonywał tą pracę i pielęgnował drzewostany. Nie wątpi, że pod tym względem nie jest jeszcze tak, jak być powinno. Mamy bardzo wiele do zrobienia, a jeszcze więcej do naprawienia błędów, spowodowanych eksperymentami lat ubiegłych.

*Michał Kordus.*

## Nowe poglądy na konieczność kultywowania piękna w budownictwie drogowym

Nowoczesne budownictwo drogowe stara się odrzucić dotychczasowe, jedynie materialistyczno-użytkowe nastawienie swych zasad. Droga według najnowszych zapatrywań nie tylko musi być tak zbudowana, aby była jak najbardziej ekonomiczna dla transportu, jak najmniej zużywała jadące po niej pojazdy i zapewniała jak największe bezpieczeństwo ruchu, ale musi być również piękna i zharmonizowana z otaczającym krajobrazem.

Czas ciasnego ujmowania zasad budownictwa drogowego minął już bezpowrotnie. Szpetne drogi, otoczone głębokimi rowami, których skarpy strome i nieraz rozgrzebane wywierały jak najgorsze wrażenie, drogi z nieuporządkowanymi i zaniedbanymi pobocznymi należącymi już do przeszłości w krajach o wysokiej kulturze drogowej. Nikt tam obecnie przy wykonywaniu robót ziemnych nie robi np. ukopu materiałowego obok drogi w ten sposób, aby stanowiąc on ordynarnie wyglądający dół, w którym gromadzą się nieczystości i odpadki, nikt nie wykona odkładu materiałowego w formie wału ziemnego, odcinającego drogę od otaczających pól i lasów, nikt wreszcie nie obsadzi drogi bez rozważenia i zastanowienia szeregiem drzew, któreby zamykały np. widok na piękny krajobraz z boków drogi.

Inżynier, zapatrzony z jednej strony wyłącznie w doskonałość techniczną swego tworu, z drugiej zaś w taniość wykonywanej budowli, dzisiaj jest już uważany za wstecznika, gdyż, budując, niszczy piękno natury i powołuje do życia twory obce otoczeniu, rozbijające całość przestrzeni krajobrazowej, czyli w rezultacie szpecące okolice, w której powstają.

Hasło jedności drogi z krajobrazem zostało rzucone najpierw w Stanach Zjednoczonych A. P. Tak jak wszystko, co dzisiejszą drogę ulepszyło w stosunku do jej poprzedniczki z przed lat pięćdziesięciu, powstało ono pod wpływem rozwijającego się ruchu samochodowego. Właściciel samochodu pragnie zwiedzać kraj, jest turystą, przyciągając go wszelkie godne zobaczenia osobliwości. Toteż parki narodowe Ameryki zaczęły ściągać rzesze automobilistów i aby im uprzystępnąć i ułatwić zwiedzanie parków, należało pobudować w nich drogi. Zanim przystąpiono do tej pracy, musiano wysunąć bezwzględne wymagania, aby drogi w parkach narodowych były tak zbudowane, żeby piękno natury, specjalnie tam rozwinięte i dlatego chronione, nie poniosło uszczerbku. Tym wymaganiom uczyniono zadość i okazało się, że budowa drogi niekoniecznie mu-

si niszczy i burzy krajobraz, ale może być jego pięknym uzupełnieniem, a nawet wzbogaceniem.

Z Ameryki hasła przestrzegania zasad estetyki w budownictwie drogowym zawędrowały do Europy. Zostały przyjęte i zaaprobowane przede wszystkim w kraju, który bezwzględnie wysunął się na czoło w budownictwie drogowym Europy, tj. w Niemczech. Tutaj, gdzie się tworzy jedyną w swoim rodzaju sieć dróg samochodowych, gdzie się przewidującą myślą odcenia, że drogi tego typu wcześniej czy później muszą pokryć wszystkie kraje świata, zasada jedności i harmonii pięknego tworu techniki, jaką jest autostrada, z otaczającym krajobrazem musiała znaleźć pełne zrozumienie. Znalazła ją tym łatwiej, że światopogląd narodowo-socjalistyczny głosił oddawna, że wszystko co użyteczne musi być piękne i na odwrót że nie ma piękna, które by nie było użyteczne czy to pod względem materialnym, czy duchowym.

Poza Niemcami hasła te zaczynają się również przyjmować w Anglii, gdzie istnieją specjalne stowarzyszenia mające na celu upiększanie najbliższego otoczenia dróg.

Budownictwo drogowe Niemiec dzisiejszych wciela w życie zasadę jedności i harmonii drogi z krajobrazem przede wszystkim przy budowie autostrad, a poza tym również przy przebudowie i przystosowaniu do ruchu samochodowego dróg zwykłych. Ponieważ inżynier drogowy, wychowany jedynie na projektodawcę i wykonawcę urządzeń technicznych, nie jest w stanie sam wprowadzić w życie zasady jedności drogi z krajobrazem, gdyż wymaga to wszechstronnego artystycznego przygotowania, przeto przy dyrekcjach budowy autostrad pracują nad tym zagadnieniem specjaliści z wykształceniem architektoniczno-ogrodniczym, podobnie jak w Stanach Zjednoczonych przy stanowych urządzeniach drogowych.

Zadanie zharmonizowania drogi z krajobrazem i przeciwdziałania temu, aby droga, która z natury rzeczy dzieli krajobraz i tworzy w nim pewną lukę, nie rozbijała go na części całkowicie, a przeciwnie wrysowywała się w niego łagodnie i płynnie, nie jest bynajmniej łatwym. Środków do osiągnięcia jedności drogi z krajobrazem jest wiele, przede wszystkim zaś odgrywa tu wielką rolę zadrzewienie dróg, które jednak wymaga w każdym wypadku specjalnego ujęcia stosownie do lokalnych warunków.

Żadnych ogólnych reguł tak w stosunku do zadrzewienia dróg, jak i w stosunku do innych środ-

ków, zapewniających jedność drogi i krajobrazu, nie da się sformułować. Artystyczne wycucie piękna krajobrazu, orientacja w przestrzeni oraz umiejętność obserwacji i kompozycji są w każdym wypadku jedynie miarodajne do wybrania tych, czy innych środków.

W pierwszym jednak rzędzie należy zawsze wzorować się na samej naturze, unikać wszelkich sztucznych rozwiązań, gdyż żadne choćby najlepsze kompozycje parkowo-ogrodowe nie dadzą pożądanego efektu i raczej wydziela drogę z krajobrazu, zamiast ją z nim zjednoczyć. Dlatego też dla osiągnięcia właściwego ukształtowania drogi i jej najbliższego otoczenia trzeba badać stale krajobraz naturalny, który droga ma przeciąć i tylko te badania mogą dać proste środki, prowadzące do celu. Natura nie powtarza się nigdy, tworzy w każdym miejscu inne widoki, inne ukształtowanie przestrzeni, tylko więc obserwacja, badania i naśladowanie może dać rozwiązanie zespolenia drogi z krajobrazem w sposób prosty i niekosztowny. Wszelkie z góry przyjęte zasady, prowadzące do jednostajności i szablonu, mogą zabić piękno krajobrazu i wywołać nadmierne a niepotrzebne koszty. Dla przykładu można tu podać, że alejowe obsadzanie drogi drzewami może zepsuć zupełnie krajobraz i wydzielić drogę z niego, jeżeli krajobraz przedstawia porosłą kępami drzew okolicę lub jeżeli droga wije się wśród lasów, gdzie w ogóle zadrzewienie może być zbędne. Przeciwnie w okolicach pozbawionych powabu i jednostajnych, drzewa przydrożne działają ożywiająco, jeśli się uniknie schematycznego sadzenia w równych odstępach, a rozstawi drzewa, dobierając starannie gatunki, w sposób lekki, nieszablony, zapewniając im prawidłowy i naturalny wzrost. Gdzieindziej znowu zadrzewienie, zasłaniające widok na położoną z boku drogi dolinę, czy góry, jest zupełnie niepożądane, wystarczy niekiedy dla obramienia pięknego obrazu i skierowania oczu widza we właściwym kierunku ustawienie dwóch grup drzew na krańcach odcinka drogi z pięknym na dalszy plan widokiem.

Często szkodliwym jest również zasłanianie widoku i odgródnienie drogi od położonych obok w pięknych grupach drzew i ogrodach zabudowań mieszkalnych i gospodarskich, lub też od łąk, bujnie porosłych długo kwitnącymi roślinami, których różnolite barwy mogą stworzyć pożądane efekty kolorystyczne.

Przy przecięciu lasu przez drogę obsadzenie jej drzewami, a szczególnie obsadzenie alejowe chyba celu, jak to już wyżej powiedziano, gdyż kłóci się ze swobodnym i naturalnym rozstawieniem drzew w lesie. Nie można jednak dopuścić również, aby las z obu stron drogi kończył się w sposób nienaturalny i wyraźnie wskazywał, że droga wyrwała z jego całości pewną część drzewostanu. Las obok drogi musi być doprowadzony do takiego wyglądu, jaki mają lasy na swych naturalnych granicach przy zetknięciu się z polami tak, aby się wydawało, że droga przeszła swobodnie między dwoma osobnymi polaciami lasu. Przy budowie autostrad niemieckich pilnie przestrzegają tej zasady unaturalnienia granicy lasu obok drogi, żeby zaś z czasem zagospodarowanie lasu nie uległo niekorzystnej zmianie prawo z 1936 r. rozciągnęło na lasy obok autostrad — na pasach po

40 m szerokich, licząc od brzegów jezdni — zasady ochrony przyrody i odtąd właściciel lasu może ewentualne zmiany w gospodarce leśnej na tych pasach przeprowadzać wyłącznie po uzyskaniu zgody od kierownictwa autostrad.

Z tego przykładu widać, jaką wagę przykładają się w Niemczech do zabezpieczenia piękna dróg, licząc się z nowymi prądami w tej dziedzinie.

Ukształtowanie krajobrazu drogi jest zagadnieniem, w którym sprawa jego przestrzeni odgrywa zasadniczą rolę. Obserwując krajobraz naturalny celem wynalezienia właściwych środków dla zharmonizowania z nim drogi, musimy zwrócić uwagę na podział i granice przestrzeni, które to granice stanowią zamykające widok góry, kępy drzew, budowle osiedla itp. Rozległość przestrzeni krajobrazu lub jej wąskość i zwartość oraz jej wymiary długości w każdym wypadku stawiają wymagania. Przy obserwacji krajobrazu trzeba poza tym zwrócić baczną uwagę na dominującą zawsze w przyrodzie przewagę jednych elementów i motywów nad innymi, wykorzystać dla zespolenia drogi z krajobrazem właśnie te motywy, które mają przewagę. Jeżeli więc np. w otaczającym krajobrazie odgrywają poważną rolę, przypuścmy, drzewa iglaste lub liściaste o specjalnym ukształtowaniu korony, jak topole włoskie, to wówczas naturalnie zadrzewiając drogę nie będziemy jej obsadzać drzewami liściastymi o koronach rozłożystych, ale zastosujemy takie rodzaje drzew, jakie w naturze w danej okolicy występują, unikając jednak i w tym względzie nienaturalnej jednostajności.

Dla właściwego ukształtowania krajobrazu drogi z tych właśnie względów, że przy tym ukształtowaniu posiłkujemy się tak często odpowiednim doбором roślinności przydrożnej, koniecznym jest zapoznanie się z budową geologiczną, glebą, klimatem, opadami i nasłonecznieniem terenów, które droga przecina. Zapoznać się również należy ze stosunkami, jakie panują w gospodarstwie rolnym lub leśnym okolicy, gdyż wywierają one wybitny wpływ na krajobraz, inaczej więc będziemy dostrajać do niego wygląd otoczenia drogi zależnie od rodzaju kultywowanych w okolicy roślin.

Jak już wspomniano trudności w wyborze środków dla uzyskania pełnej harmonii drogi z krajobrazem są znaczne, toteż bardzo łatwo jest zniszczyć wspaniałość pejzażową, tym więcej, że budując drogę nie tylko cele estetyczne ma się na widoku. Jeśli np. droga przechodzi obok pięknych starych drzew w terenie, to ich piękno będzie zachowane, jeśli jednak drogę poprowadzimy po wysokim nasypie, którego nie zawsze można jednak uniknąć, starodrzew otoczenia straci zupełnie na wartości, bo z drogi będą widoczne tylko jego korony. Ten sam wadliwy efekt uzyska się również, gdy drogę przechodzącą obok starych drzew obsadzimy drzewami nowymi, które z czasem zasłonią pełny obraz starodrzewiu. Możliwość zepsucia krajobrazu istnieje, niestety, w nadmiarze, często jednak zwrócenie uwagi na takie łatwe do uniknięcia błędy, jak nieuporządkowany sposób rozplanowania robót przy budowie, niewłaściwie założone składy materiałów lub niezharmonizowane z ukształtowaniem terenu



ukopy i odkłady przy robotach ziemnych, pozwolą uniknąć dużego spustoszenia krajobrazu, które trudno potem naprawić.

Zasadniczo rzecz biorąc między zadaniami techniki drogowej, która dąży do stworzenia drogi najbardziej korzystnej i bezpiecznej dla ruchu, a zadaniami zharmonizowania drogi z krajobrazem nie ma obecnie większych przeciwieństw, choć zdawało by się na pierwszy rzut oka, że istnieją głębokie. Droga korzystna i bezpieczna dla ruchu, to przecież droga prosta i pozioma, a więc biegnąca po nasypach lub w wykopach, droga zaś najlepiej zharmonizowana z krajobrazem to droga biegnąca w terenie, a więc pełna spadków i wzniesień i wijąca się pośród przeszkód naturalnych. Są to jednak dwa zupełnie krańcowe założenia, których rzeczywiście pogodzić nie sposób, ale też w tej rozpiętości nigdy nie występują w praktyce. W obecnych czasach ruchu samochodowego droga korzystna i bezpieczna z punktu widzenia transportu niekoniecznie musi być pozioma i prosta. Samochód łatwiej pokonuje wzniesienia niż zaprzęgi konne, a nawet nie wymaga większego zużycia materiałów pędnych na drodze niepoziomej, bo zaoszczędza ich podczas zjeżdżania ze spadków. Doświadczenie wykazuje również, że jazda samochodem po długich prostych i poziomych odcinkach jest tak jednostajna, że nuży kierowcę i powoduje częste wypadki. Z punktu widzenia bezpieczeństwa ruchu są więc proste, poziome drogi zupełnie niepożądane i raczej należy ich unikać. Z drugiej strony można zharmonizować z terenem za pomocą odpowiedniego ukształtowania przekroju poprzecznego i celowego zadrzewienia również drogi, biegnące w niegłębokich wykopach i niewysokich nasypach, toteż ostatecznie przeciwności między zadaniami technicznymi i estetycznymi na ogół wyrównują się i tylko w niektórych przypadkach trzeba dać bezwzględne pierwszeństwo wymaganiom techniczno - ruchowym na niekorzyść estetycznych.

Jedność drogi z krajobrazem otaczającym i wykorzystanie wszystkich jego pięknych efektów dla ożywienia widoków z drogi, może być tylko wówczas osiągnięta, jeżeli już przy trasowaniu drogi weźmiemy ją pod uwagę. Wtedy to bowiem decyduje się, w jaki sposób droga przetnie daną okolicę i najczęściej istnieje szereg rozwiązań, które, równie lub prawie równie korzystne dla ruchu samochodowego, różnią się jednak walorami estetycznymi. Często możemy np. bądź przejść głębokim wykopem lub wysokim nasypem lub też, stosując łuki, zmniejszyć roboty ziemne, nieco wydłużając drogę. O wyborze tego, lub innego rozwiązania powinny decydować względy estetyczne, które każą wybrać raczej kierunek z mniejszymi robotami ziemnymi, co również nie jest bez wpływu na koszt budowy. Niekiedy zboczenie od obranego kierunku prostego jest pożądane, aby przeciąć las, wyjątkowo występujący w danej okolicy, lub na odwrót wyjść na obszerną polanę w okolicy zalesionej, albo też, aby zbliżyć się do pięknego jeziora, grupy skał i tym podobnych widokowo interesujących obiektów. W ten sposób uzyskujemy różnorodność efektów i wzbogacamy walory estetyczne drogi, o ile nie zatracimy ich w na-

stępstwie przez złe zharmonizowanie jej z krajobrazem w czasie budowy.

Dla zharmonizowania dróg z krajobrazem obok właściwego zadrzewienia ważną jest bardzo sprawa racjonalnego ukształtowania przekroju poprzecznego drogi. Strome skarpy wykopów i nasypów oraz rowy przydrożne odcinają drogę od otoczenia i wrażenia wydzielenia nie zakryje tu ani zadrzewienie, ani obsadzenie krzewami, czy obsianie trawą.

Dlatego też nowoczesne przekroje poprzeczne dróg mają skarpy bardzo łagodnie pochylone, a na załamach łagodnie zaokrąglone. Unika się też zakładania rowów przy drogach z wyjątkiem najbardziej koniecznych przypadków, a i wtedy daje się rowy płaskie. Często, zwłaszcza w wykopach, rowy zastępuje się sączkami. Takie przekroje poprzeczne mają poza tym ogromnie ważne znaczenie dla bezpieczeństwa ruchu. Wszystkie części drogi niepokryte nawierzchnią, a więc pobocza, rowy i skarpy obsiewa się bardzo starannie trawą, drzewa zaś i krzewy, o ile się je sadi, to zawsze poza koroną drogi, często również na skarpach. Drzewo na koronie drogi jest już uznane powszechnie za groźne niebezpieczeństwo dla ruchu samochodowego, za obiekt, wywołujący słuszny lęk w automobilście, który wskutek tego nie może rozwinąć pożądanej szybkości i jedzie w stałym nerwowym niepokoju.

Wielką również uwagę zwraca się na obiekty drogowe, czyli mosty, wiadukty itp. Tak ich kształty, cechujące się na ogół prostolinijnymi zarysami, jak i materiały, są starannie dostosowane do otoczenia krajobrazowego drogi.

Z tego co powiedziano wyżej wynika ważny wniosek, że zadrzewienie dróg, jako główny środek do zespolenia drogi z krajobrazem, nie jest już dziś zadaniem prostym i szablonowym, że winni nim zająć się wybitni specjaliści, a przede wszystkim, że powinny być zarzucone, jako szpecące drogę, takie metody zadrzewienia, które wymagają gęstego i jednostajnego obsadzania dróg drzewami nawet na ich koronie, pożądanego jakoby dla obrony przeciwlotniczej. Gdyby te metody były dla tych celów właściwe, na pewno były by stosowane w Niemczech, gdzie według może nieuzasadnionych, jednak powszechnych mniemań względy strategiczne przy budowie autostrad i dróg zwykłych odgrywają dominującą rolę. Zostały jednak tam zarzucone, więc raczej trzeba je uznać za niecelowe, a uważać zato za bardziej wskazany taki sposób ukształtowania profilu poprzecznego drogi, który by w razie ataku lotniczego umożliwiał ucieczkę z niej pojazdów na boki, odpowiednio grupami drzew obsadzone. Przekroje poprzeczne dróg o łagodnym pochyleniu skarp oraz bez rowów bocznych przy niewielkich robotach ziemnych taką ucieczkę umożliwiają, nie tylko więc względy estetyczne uzasadniają ich stosowanie oraz nakazują prowadzenie dróg możliwie po terenie.

W Polsce zagadnienie drogowe jest w ogóle niedoceniane i wciąż jeszcze trzeba propagować konieczność posiadania dobrych dróg, gdy gdzieindziej żąda się nie tylko dobrych, ale i pięknych. Jednak również i u nas hasła jedności drogi z krajobrazem powinny znaleźć pełne zrozumienie.

Pięknie zaprojektowana i zbudowana droga,



nie zeszpeci naszego rodzinnego kraju, którego piękno odczuwamy i uwielbiamy. Przywiązanie więc do własnej ziemi powinno kierować pracami inżynierów drogowych, którzy muszą rozumieć swoje nowe zadania, zadania o dużym znaczeniu ogólnonarodowym, gdyż obywatele poznają kraj w czasie

podróży po drogach, jeżeli więc drogi są piękne i nie rozbijają jedności krajobrazu, to tym większe przywiązanie i miłość budzi się w sercach ogółu do ojczyzny, przemawiającej czarowną siłą nienaruszonej natury.

Inż. Jerzy Królikowski.

## Zadrzewianie miast, dróg i osiedli

Zadrzewianie miast, dróg i osiedli wchodzi w zakres sztuki ogrodniczej, ogrodnictwa twórczego, mając jako cel i zadanie podniesienie zdrowotności i piękna miast i osiedli oraz piękna rodzimego krajobrazu.

Plantacje miejskie, zadrzewienia dróg i osiedli wiejskich na ziemiach polskich, a szczególnie na terenie b. Kongresówki za czasów rządów zaborczych nie wykazywały należytego i racjonalnego rozwoju. Poza większymi miastami, w miastach i miasteczkach prowincjonalnych zadrzewienia i plantacje były prymitywne, gdyż rządy zaborcze nie troszczyły się prawie wcale o zdrowotność i piękno miast polskich. Jeżeli tu i owdzie powstawały zadrzewienia ulic i placów miejskich, to tworzyła je przeważnie inicjatywa prywatna obywateli dobrej woli, miłośników ogrodnictwa.

Nie lepiej działo się na terenach wiejskich. Zadrzewienie dróg i osiedli wiejskich również tworzyła głównie inicjatywa prywatna, ograniczając te zadrzewienia przede wszystkim do najbliższego otoczenia dworów, dworków, chat i dróg prywatnych. Drogi publiczne albo nie były zadrzewiane wcale, albo też zadrzewianie ich szło po linii najmniejszego oporu, po linii najmniejszych kosztów i wysiłku. Pospolite rosochate topole i ogławiane wierzby na drogach naszych, to drzewa dominujące, bynajmniej nie świadczące o kulturze kraju, dawno wyrugowane w krajach, gdzie kultura ta osiągnęła wysoki poziom. W krajach tych miejsce topoli i wierzb na drogach publicznych i prywatnych zajęły drzewa bardziej szlachetne, zdobiące krajobraz i dające po latach cenny materiał dla przemysłu drzewnego; plantacje miejskie osiągnęły tam taki poziom, nawet w najmniejszych miasteczkach i osiedlach, jakiego u nas dotąd nie spotyka się poza miastami większymi. Zadrzewienia miast i osiedli tych krajów są ozdoba ich pejzażu i świadczą o wieloletniej planowej i racjonalnej pracy w tej dziedzinie.

Dopiero polski samorząd na sprawę zadrzewiania miast dróg i osiedli zwrócił specjalną uwagę, jako na zagadnienie społeczne i państwowe. Aczkolwiek u nas po odzyskaniu niepodległości nastąpił w tej sprawie zasadniczy zwrot, to jednak należy stwierdzić, że tak jak dawniej, za czasów niewoli, brak planowości w tej akcji, kierowanie jej po linii najmniejszego oporu, bez odpowiednio przygotowanego podłoża technicznego, niezbędnego do osiągnięcia powodzenia w tej pracy, nie daje pozytywnych rezultatów. Pamiętny jest okólnik wydany swego czasu przez b. i obecnego Ministra Spraw Wewnętrznych, Premiera gen. Sławoj - Składkowskiego w sprawie zadrzewiania miast, miasteczek i osie-

dli na ziemiach polskich, które w myśl powyższego okólnika miały być zadrzewione w ciągu kilku miesięcy. Z powodu wówczas niepokonalnych przeciwności natury technicznej, idea ta nie mogła wydać oczekiwanych rezultatów. Nie pozostała jednak bez skutku: — pobudziła miasta i miasteczka polskie do zwrócenia na tą sprawę specjalnej uwagi.

Fakt ten przytaczam, jako dowód, że najpiękniejsza nawet idea, najlepsza inicjatywa nie może wydać owoców, jeżeli ziarno jej padnie na grunt nieprzygotowany.

Od czasu tego doniosłego okólnika, który obudził ideę zadrzewiania miast i osiedli, upłynęło jednak już lat kilka i zdawało by się, że przeciwności natury technicznej, które uniemożliwiły zrealizowanie tej pięknej idei zostały pokonane i obecnie nie stoi na przeszkodzie jej racjonalnemu urzeczywistnieniu. Tak jednak nie jest. Plantacje miast nawet małych, zadrzewienie dróg i osiedli wiejskich od tego czasu rozwijają się nawet dość intensywnie. Jednak brak programu w tej akcji, brak odpowiednich sił fachowych, odpowiedniego znormalizowanego materiału roślinnego, wreszcie prowadzenie tej akcji w sposób dorywczy, bezplanowy, bez przygotowania odpowiedniego technicznego, przez ludzi ożywionych nieraz najlepszą wolą, ale niekompetentnych, stwarza, że *plantacje i zadrzewienia większości miast i miasteczek naszych, zadrzewienia dróg publicznych i osiedli wiejskich nie idą po linii racjonalnego rozwoju tak pod względem technicznym, jak i efektów estetycznych i ekonomicznych.*

Jedną z głównych przyczyn takiego stanu rzeczy w miastach jest *wadliwa polityka terenowa naszych miast w zakresie terenów pod zadrzewienia i plantacje.* Plany regulacyjne miast i miasteczek stawiają postulaty urbanistyki w sprawie racjonalnego rozplanowania i rozmieszczenia w mieście terenów plantacyjnych na ostatnim, małoważnym miejscu. Pod plantacje miejskie w planach regulacyjnych miast oddaje się przeważnie te tereny, które na żadne inne cele w rozbudowie miasta nie mogą być zużyte: a więc różne nieużytki budowlane, różne kliny, wąskie a długie pasy przypadkowo po terenie miasta rozrzucone. Ta właśnie przypadkowość stwarza, że tereny te są nierównomiernie w miastach rozmieszczone gdy nowoczesna urbanistyka wyraźnie mówi o *planowym, równomiernym rozmieszczeniu zadrzewień miejskich na terenie całego miasta.* Zaleca mianowicie system zadrzewień radialny, koncentryczno - promienisty, gdzie z jednej strony zadrzewienie, rozchodząc się od centrum

miasta promienisto do jego granic, tworzy jakby kanały, przez które płynie ożywcze powietrze z otaczających miasto pól, łąk i lasów, z drugiej zaś strony liczne koncentryczne pierścienie plantacji i zadrzewień, opasujące dzielnice miejskie, dają wygodny i równomierny dostęp do ogrodów, parków i skwerów we wszystkich dzielnicach miasta.

Sprawy te, mają oczywiście tym większe znaczenie, im większe jest miasto. Dlatego też szczególnie przy regulacji miast większych winna być zwrócona baczną uwagę na *racjonalną, zgodną z nowoczesnymi wymogami budowy miast politykę terenową zarządów miast w stosunku do terenów przeznaczonych na zadrzewienia i plantacje miejskie.*

Drugą sprawą nie mniej ważną dla racjonalnego rozwoju zadrzewień i plantacji jest *kierowanie tą akcją przez ludzi fachowych, specjalistów w tej dziedzinie pracy.* Pracą tą w większości miast naszych, nawet największych, kierują dotąd przeważnie ludzie niefachowi, niespecjaliści w tej dziedzinie, nie mający nic lub bardzo mało wspólnego ze sztuką ogrodniczą. Jest rzeczą na porządku dziennym, że akcją zadrzewień i plantacji samorządowych kieruje miejski lub powiatowy budowniczy, często też geometra lub nawet nietechnik, który dobiera sobie do pomocy domorosłego ogrodnika, jako wykonawcę jego projektów i zamierzeń, najczęściej niekompetentnych i nieraz krańcowo kolidujących z elementarnymi zasadami sztuki ogrodniczej. Ponieważ nie każdy zw. samorz. może sobie pozwolić na specjalistę ogrodnika - architekta, winien korzystać z *periodycznych usług technicznych ogrodnika objazdowego.*

Trzecią wreszcie bolączką zadrzewień miast i wsi jest *brak odpowiedniego standaryzowanego materiału roślinnego.* Operowanie materiałem najczęściej przypadkowym, byle jakim, zupełnie nieraz poślednim pod względem jakości, gatunków odmian, wieku, formy drzew i krzewów ujemnie wpływa nie tylko na racjonalność zadrzewień, walory estetyczne, ale i na ekonomię wydatków i pracy w tej dziedzinie. Powszechne i znane są wypadki obsadzania ulic i placów miejskich, szczególnie w miastach prowincjonalnych oraz dróg publicznych, drzewami niedorosłymi, niedorozwiniętymi, różnego wieku, różnej wysokości, bez koron, różnych gatunków i odmian, nieraz zupełnie dla danych warunków gleby, położenia terenu i przeznaczenia plantacji nieodpowiednich. Jeżeli do tego dodamy jeszcze *wadliwą technikę sadzenia drzew i budowy plantacji,* to wtedy nie należy się dziwić, że nie rzadkie są wypadki, że 50% i więcej drzew i krzewów posadzonych przepada, a pozostałe, nędznie wegetując, nie dają zamierzo-

nych efektów, narażając związki samorz. na zawód i znaczne nieraz straty materialne.

Na pierwszym wszechpolskim zjeździe ogrodników miejskich w marcu 1933 r. uchwalono szereg wniosków, w formie wytycznych działalności samorządu w celu skierowania akcji zadrzewień i plantacji miejskich w miastach i miasteczkach prowincjonalnych oraz osiedlach wiejskich na racjonalne tory. Jako pierwszy etap uzdrowienia tej akcji, uznano utworzenie wojewódzkich *inspektoratów zadrzewień i plantacji, które miałyby za zadanie zapewnić stałą pomoc fachową tym związkom sam., które nie posiadają odpowiednich własnych sił technicznych ogrodniczych.*

Do bezpośrednich czynności i obowiązków inspektora zadrzewień należałoby:

1. uzgadnianie z zarządami zw. samorząd. polityki terenowej przy opracowywaniu planów regulacyjnych miast i osiedli odnośnie terenów przeznaczonych pod zadrzewienia i plantacje;

2. projektowanie, opracowywanie i sporządzanie planów zadrzewień i obiektów plantacyjnych wraz z kosztorysami, wykazami i opisami;

3. *periodyczna inspekcja i lustracja dróg miast, i wsi, na których istnieją lub mogą powstać zadrzewienia i plantacje, prowadzone przez miejscowych ogrodników hodowców lub konserwatorów, nie mających należytego przygotowania technicznego, i udzielanie im fachowych wskazówek i dyrektyw technicznych co do zakładania i prowadzenia zadrzewień i plantacji na podległych im terenach;*

4. *organizowanie i prowadzenie w porze zimowej specjalnych kursów dokształcających zawodowych dla ogrodników samorządowych;*

5. wreszcie wprowadzenie w orbitę tej pracy czynnika społecznego przez organizowanie towarzystw miłośników ogrodnictwa ozdobnego, które by roztoczyły opiekę nad pielęgnowaniem i rozwojem zadrzewień i plantacji lokalnych.

Jeżeli chodzi o finansową stronę utrzymywania takiego inspektoratu wojewódzkiego dla zadrzewień i plantacji, to sprawa ta przedstawia się w praktycznym ujęciu o tyle korzystnie, że na terenie danego województwa stosunkowo niewielki roczny koszt utrzymania inspektora plantacyjnego mógłby być rozłożony na związki samorządowe danego województwa w stosunku proporcjonalnym np. do wielkości danego zw. samorz., co minimalnie obciążałoby ich budżety, dając w zamian — należy przypuszczać — wielokrotną nadwyżką dodatnie rezultaty w racjonalnym rozwoju zadrzewień i plantacji danego terytorium.

St. Rogowicz

## Ogrody szkolne a samorząd terytorialny

Obowiązujący dziś program szkoły powszechnej wprowadza do nauki dziatwy zajęcia praktyczne w ogrodzie, obserwacje przyrodnicze nad roślinami ogrodniczymi i rozważanie przyrodniczo - gospodarcze w związku z uprawami roślin ogrodniczych.

Program pobudza zatem kierownictwo i właścicieli szkoły do zakładania ogrodu szkolnego. To powiązanie z ogrodem dziatwy naszej, w tak przeważającej większości pochodzącej ze sfer rolniczych, jest wielkim postępem programu szkoły powszechnej. Szko-



ła posiadająca ogród szkolny jest bliższa sercu dziecka rolnika, nauka przyrody w ogrodzie jest niewątpliwie dla dziatwy naszej zrozumialszą niż prowadzona w murach szkolnych. Autorowie programu brali też pod uwagę, że ogród szkolny może odegrać wielką rolę w wychowaniu młodzieży jak również może mieć wpływ na podniesienie kultury ogrodniczej wśród drobnych rolników terenu, na którym pracuje szkoła. Zadanie spełni ogród szkolny naturalnie tylko wtedy, gdy będzie racjonalnie założony, gdy rozplanowanie terenu będzie logiczne, odpowiadające warunkom życia szkoły, gdy dobór roślin będzie odpowiadał wymaganiom programu szkolnego i wymogom estetyki, gdy dzieci będą posiadały niezbędne narzędzia pracy itp.

Ministerstwo Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. dąży do dopomagania szkołom w wypracowywaniu planu ogrodu, w kształceniu nauczycieli; w tym samym kierunku pracują też kuratoria szkolne i od dawna pracuje Towarzystwo Popierania Ogródków Szkolnych.

Można też z radością stwierdzić, że posiadamy już zaczątki literatury traktującej o ogrodach szkolnych i o prowadzeniu zajęć z dziatwą szkolną w ogrodzie. Zanotować też należy, że posiadamy wiele już ogrodów szkolnych w miastach i przy szkołach wiejskich. Jest powszechnym dziś dążeniem sfer pedagogicznych i całego społeczeństwa organizować ogród przy każdej szkole powszechnej.

Samorząd terytorialny jest w możności przyspieszyć realizację dążenia powyższego. Naturalnie w obecnych trudnych warunkach gospodarczych nie

możliwym jest zakładanie całkowite ogrodu szkolnego w jednym roku. Pracę tą i wydatki, związane z organizacją ogrodu, należy rozłożyć na lat kilka. Ważnym jest jednak, aby praca ta była prowadzona według ustalonego planu, wtedy tylko praca rozłożona na lat kilka, może dać dobre wyniki. Samorząd terytorialny ma możliwość przestrzegania, aby przed wszelkimi innymi pracami, zostało wypracowane rozplanowanie terenu i wykonanie planu roboczego. Projekt rozplanowania terenu, przeznaczony pod ogród szkolny, winien być wykonany przez utalentowanego specjalistę ogrodnika, dobrze obznajmionego z potrzebami szkoły powszechnej. Koszt wykonania planu ogrodu szkolnego jest obecnie bardzo niewielki. Min. W. R. i O. P. przez referentkę, zajmującą się zagadnieniem organizowania ogrodów szkolnych, może szkołom dopomagać w rozplanowaniu terenu. Drugim zadaniem po wypracowaniu planu ogrodu jest ogrodzenie terenu szkolnego i wykopanie studni, gdyby jej jeszcze nie było. Po wykonaniu tych czynności można nawet w ciągu kilku lat systematycznie, częściowo wykonywać nakreślony plan ogrodu i tym sposobem projekt ogrodu realizować bez podrywania budżetu samorządu terytorialnego. Widzimy, że chwila obecna nakłada na samorząd terytorialny duże obowiązki organizowania ogrodów szkolnych, ale obowiązki te nawet w trudnych współczesnych warunkach gospodarczych mogą być przez samorząd podjęte i zrealizowane.

*Dr Wł. Gorjaczkowski.*

## Zagadnienie Ogrodów Jordanowskich w warunkach samorządowych

W dążeniu do stworzenia jak najlepszych warunków zdrowotnych dla życia mieszkańców miast i osiedli, przede wszystkim musimy mieć na uwadze młodzież w wieku przedszkolnym, a wszelkie zamierzenia władz samorządowych w zakresie inwestycji ogrodniczych winny iść ściśle po linii ich potrzeb. Jakie są potrzeby, jeśli chodzi o zdrowy rozwój fizyczny i duchowy dziatwy, o tym pisać nie potrzeba; wiedzą dobrze o tym wszyscy ci, dla których sprawy związane z życiem i rozwojem młodzieży leżą na sercu. Nie ulega wreszcie najmniejszej wątpliwości, że sprawy te są niezmiernie ważne i dlatego powinniśmy poświęcać im nieco więcej uwagi niż to miało miejsce dotychczas.

W uprzednich stuleciach rozbudowywano miasta i osiedla chaotycznie i bezplanowo. Nie zastanawiano się nad oplakany losem dziatwy, wegetującej w ciasnych i dusznych skupieniach. Dziś musimy odrabiać nie tylko zaległości ubiegłych lat, ale również nadążyć potrzebom bieżącej chwili. Na tym odcinku pracy nie wystarczy platoniczna miłość do dzieci, a konieczne jest zrozumienie najistotniejszych ich potrzeb, zamiłowań, radości i ambicji.

W myśl hasła „in corpore sano - mens sana“

starajmy się zbliżyć dzieci miast i wsi jak najbardziej do natury, tworząc dla nich ogrody dla zabaw i sportów. Publiczne parki i skwery w miastach zupełnie nie rozstrzygają tej kwestii. Tu dziatwa może tylko spacerować po pięknych alejach, poza którymi wszystko inne, a zwłaszcza zieleńce i kwiaty są dla niej niedostępne. Wiemy zaś jaką bezgraniczną i szczerą radością dla dzieci jest właśnie swobodne bieganie po wolnych przestrzeniach, zbieranie kwiatów, gałązek itp. Te momenty psychologii dziecka (beztroska i swoboda) winny być należycie uwzględnione w ogrodach dla nich zakładanych. Najwyższy już czas abyśmy dzieci skazane na ciągły kontakt z brzydotą życia miejskiego jakimi są ciasne, zatechłe i brudne podwórza i bramy domów, wprowadzili do ich własnego estetycznego i pełnego swobody królestwa! Piękna i ze wszech miar zdrowa idea prof. dr Jordana, higienisty i opiekuna młodzieży, założyciela własnym sumptem specjalnego ogrodu dla dzieci w Krakowie 1888 r., z niemałym trudem torowała sobie drogę do życia. Dziś o tyle jest już dojrzała, że znajduje całkowite zrozumienie i aprobatę, a niektóre miasta, jak Bydgoszcz, Warszawa, Kraków, Poznań i Katowice i wiele in-

nych poświęcają temu zagadnieniu dużo uwagi, nie szczędząc pracy i nakładów. (Mała uwaga: jeźli Bydgoszcz została postawiona na pierwszym miejscu, nawet przed Warszawą, to nie jest to przypadkiem, bowiem Bydgoszcz posiada najwięcej i wzorowo urządzonych ogrodów dzieciennych, którymi może się chlubić). Sprawa zakładania ogródków dla dzieci w wieku przedszkolnym w większych miastach jest b. ważna i pilna. Nie w mniejszym stopniu dotyczy to również i naszych miasteczek, a zwłaszcza osad i wsi. Tam bowiem bawią się dzieci z reguły na drodze, biegnącej poprzez osiedla, pozostawione na łaskę losu i przejezdnych. Jak pod wieloma względami szkodliwym jest ten stan rzeczy, pisać nie potrzeba. Należałoby tylko jak najprędzej odciągnąć dzieci z ulicy i dać im inne lepsze środowisko do zabaw, w którym między innymi uczyć się będą współżycia gromadnego, oczywiście pod okiem wychowawców. Ażeby ocenić ogromne wartości nie tylko zdrowotne i higieniczne, ale i wychowawcze ogrodów Jordanowskich, trzeba je na własne oczy obejrzeć, a już najbardziej przekonującym argumentem są jasne, roześmiane i szczęśliwe twarzyczki naszej dziatwy. Na widok takiego dziecięcego uśmiechu i radości, największy sceptyk stanie się gorącym wielbicielem tego rodzaju urządzeń.

Jednym z najważniejszych zagadnień zakładania Ogrodów Jordanowskich — to odpowiednia przestrzeń dostosowana do ustalonej maksymalnej ilości dzieci i odległość od miejsca jej zamieszkania, oraz jak największa ilość drzew i zieleni. Niemniejszą rolę odgrywa również i położenie ogródków. Każdy ogród winien być wyposażony we wszystkie urządzenia do zabaw i gier ruchomych, dostosowanych do każdego wieku, w granicach od niemowlęctwa do lat 14. Na szczególną uwagę zasługują baseny z piaskiem do zabaw, oraz baseny z wodą tzw. brodzianki. Dalej, nie powinno tu zabraknąć miejsca na szereg placów sportowych różnej wielkości. Wskazaną rzeczą jest również odpowiedni budynek, służący za schron przed deszczem, w którym winna znajdować się rozbieralnia i ewentualnie prysznice, a wreszcie sala dla dokarmiania dzieci. W zimie ogrody te przystosowuje się do zabaw i sportów zimowych, a więc ślizgawka, tor saneczkowy itp.

Tego rodzaju ogród może być oddany pod zarząd koła rodzicielskiego, które wyłania z siebie grono opiekunów, czuwających nad ogrodem w czasie, gdy znajdują się w nim dzieci. Stała opieka i kontrola lekarska jest konieczna.

M. K.

## Zagadnienie ochrony roślin w samorządzie terytorialnym

Przyrodnicy i ekonomiści Europy Zachodniej i Ameryki Północnej już w drugiej połowie wieku ubiegłego zwrócili uwagę na konieczność ochrony roślin przed szkodnikami i chorobami roślin. Na początku wieku bieżącego, we wszystkich wybitniejszych społeczeństwach, powstają instytucje naukowe i popularyzatorskie, poświęcone ochronie roślin. Dopiero jednak po wojnie światowej, zagadnienie ochrony roślin na całym świecie staje się szczególnie wybitnym zagadnieniem gospodarczym. Wszystkie literalnie państwa dążą do doprowadzenia do minimum straty w produkcji roślinnej, powodowanej przez choroby i szkodniki roślin, do zabezpieczenia rodzimej produkcji przed zawleczeniem szkodników i pasorzytów z krajów obcych, a nawet do zabezpieczenia terenów w danym państwie, nie objętym przez groźne szkodniki i choroby przed przedostawaniem się na dane tereny tych szkodników czy pasorzytów. Świadectwo zdrowotności roślin i pochodzenia staje się dziś nieodzownym warunkiem możliwości przeprowadzenia transakcji handlowej roślinami. To wielkie znaczenie, jakie przypisywane jest obecnie w świecie roślin, zmusza do zajęcia się tą kwestią ciała ustawodawcze, rząd, instytucje naukowe, szkoły, samorząd, towarzystwa rolnicze, przyrodnicze, każdego wreszcie świadomego producenta roślin i każdego miłośnika roślin. Wszystkie te instytucje i wszyscy obywatele muszą się zatem zespólnić, aby wspólnie, według z góry wypracowanego planu, prowadzić walkę ze szkodnikami i chorobami roślin; rozbieżność w akcji powyż-

szej jest niewątpliwie szkodliwa. Ciała ustawodawcze zmuszone są wydawać ustawy z dziedziny ochrony roślin, bez których nie ma możliwości prowadzenia skutecznie walki ze szkodnikami i chorobami roślin, rząd powołany jest u nas do wskazywania, z którymi szkodnikami i chorobami i w jaki sposób należy walkę prowadzić. Instytucje naukowe, pracujące w dziedzinie ochrony roślin, mają za zadanie badanie biologii szkodników i pasorzytów roślin i wypracowywanie metod walki. W każdym kraju praca ta winna być wykonana samoistnie. W każdym bowiem kraju odrębne panują warunki przyrodnicze, gospodarcze i kulturalne.

Szkoły, zarówno ogólnokształcące jak rolnicze i ogrodnicze wszelkich typów, winny uwzględnić w programie nauki zagadnienie walki ze szkodnikami i chorobami roślin i kształcić swych uczniów w technice tej walki.

Samorząd rolniczy ma za zadanie na tym odcinku pracy badać jakie szkodniki i choroby występują na terenie działalności danego samorządu i dążyć, aby wszyscy producenci i miłośnicy roślin jak najracjonalniej prowadzili walkę o zdrowie roślin. W Polsce organem wykonawczym samorządu rolniczego w dziedzinie ochrony roślin są tzw. Stacje Ochrony Roślin Izb Rolniczych. Organizacja ochrony roślin w Polsce jest dobra. Czy jednak w dziale ochrony roślin wszystko już jest u nas zrobione? Naturalnie, że nie. W państwie tak wybitnie rolniczym jak nasze, nie dostatecznym jest posiadać dobrą konstrukcję organizacyjną ochrony ro-



ślin, należy posiadać i warunki intensywnej pracy w dziedzinie ochrony roślin, odpowiadającej wymogom współczesnym. Aparat naukowy, aparat nauczający, instruktorski i kontrolujący w dziedzinie ochrony jest u nas liczebnie niewystarczający i niedostatecznie finansowo wyposażony do należytego prowadzenia akcji walki ze szkodnikami i chorobami roślin.

Przed społeczeństwem naszym powstaje wielkie zadanie podciągnąć wszystkie instytucje ochrony roślin. *Jaki udział w tej ogólnie - społecznej pracy winien wziąć samorząd terytorialny?* Samorząd terytorialny, zajmujący się całokształtem życia na danym terenie, nie może być obojętnym na zagadnienie ochrony roślin, tak całkowicie związanej z życiem gospodarczym terenu. Należy też pamiętać, że samorząd terytorialny jest często i posiadaczem terenów, na których prowadzone są uprawy roślin, jest właścicielem szkół rolniczych czy ogrodniczych, właścicielem drzew przydrożnych itp. Przede wszystkim samorząd terytorialny jest powołany do przestrzegania, aby w walce o zdrowie roślin, nie było rozbieżności, aby usiłowania wszystkich, pracujących nad ochroną roślin przed chorobami i szkodnikami roślin, były zespolone, wzajemnie się uzupełniały, aby fundusze były wydawane w sposób gospodarczy.

Samorząd terytorialny może inicjować wydawanie ministerialnych rozporządzeń z dziedziny ochrony roślin, dotyczących rolnictwa i ogrodnictwa na terenie danego powiatu. Rozporządzenia powyż-

sze mogą niekiedy przyczynić się wydatnie do podniesienia dobrobytu danego terenu i nie być jednocześnie zbędnym obciążeniem dla innych powiatów.

W sposób niezmiernie pożądanym w dziedzinie ochrony roślin, zaznaczyć się może zasilanie przez samorząd terytorialny funduszami instytucji naukowych dopomagając tym instytucjom w prowadzeniu badań z dziedziny ochrony roślin i kształceniu pracowników w tym dziale.

Wysunąć wreszcie można postulat, aby samorzady terytorialne w miarę swych możliwości dopomagały izbom rolniczym w angażowaniu większego personelu, pracującego w stacjach ochrony roślin, w zwiększaniu tak niezbędnego budżetu na pracę w terenie, na wyjazdy przedstawicieli tego personelu do instytucji naukowych w kraju i za granicę. Wszystko to sownie opłaci się w przyszłości — podniesie bowiem stan zamożności obywatela danego terytorium. Niezmiernie też jest pożądanym, aby samorzady terytorialne dopomagały szkołom powszechnym, posiadającym ogrody szkolne i szkołom rolniczym w racjonalnym postawieniu kształcenia praktycznego w ochronie roślin, a więc zaopatrzenie przede wszystkim tych instytucji nauczających, w aparaturę i chemikalia niezbędne do uzdrawiania roślin. Wielką uwagę winny zwrócić samorzady terytorialne, by wszelkie plantacje, które są własnością samorządu, były wzorem prawidłowo prowadzonej walki ze szkodnikami i chorobami roślin.

*Dr Wł. Gorjaczkowski.*

## Zadrzewienia drogowe zagranicą i u nas

Zadrzewiano drogi już w odległej starożytności w krajach przodujących w ówczesnej kulturze. Niektóre przynajmniej drogi, a zwłaszcza ważniejsze, były obsadzone sykomorami i palmami w Egipcie już na jakie 1500 lat przed Chrystusem. Dowodzą tego obrazy w grobach królów i ślady drzew na ulicach wiodących do świątyń. Są to doły wykute rzędami w skale, które napełniano żyzną ziemią, a drzewa, podlewane wodą z Nilu, rosły w nich należycie. Tą umiejętnością przesadzania drzew nawet już dużych posiadali babilończycy; wszak przewozili je do Babilonu nawet z dalekiej Cylicji, z góry Amanus. Grecy w w. V-tym przed Chr. obsadzali platanami, klonami i topolami place publiczne i podwórce w gimnazjach, a w w. II-im główne drogi. Tak np. drogi, wiodące do Antyochii i Aleksandrii, były obsadzone drzewami palmowymi i in. Cyrus Młodszy w Persii nakazał sadzić nawet drzewa owocowe na drogach głównych, jak np. z Suzy do Ekbatany, polecając opiekować się nimi zarządcom prowincji.

Były również drzewa przy niektórych drogach rzymskich za Cezarów, a może i wcześniej. Zapewne naśladowały to i niektóre prowincje. Nie mamy źródeł naukowych późniejszych, aż dopiero Karol W. poleca w swym kapitulniku sadzenie drzew użytkowych i owocowych (jabłoni na wyrób jabłeczniku), co się głównie rozpowszechniło w półn. Francji i Nadrenii.

W miarę rozwoju cywilizacji w nowszych wiekach pojawiają się przy drogach drzewa dzikie i owocowe w wielu krajach Europy zachod. i środkowej. W w. XVIII-tym są nimi obsadzone drogi w Anglii, Francji, Niemczech, zwłaszcza południowych, Czechach, Austrii, Danii i w in.

W Polsce magnaci już w w. XVI-tym sadzili drzewa przy drogach wiodących do ich siedzib, a drzewa-



*Fot. M. Kordus.*

STARODRZEW SOSNOWY NA PASACH DROGOWYCH szer. po trzydzieści kilka metrów każdy, oraz żywopłoty ochronne.

mi na ten cel najczęściej używanymi były lipy, rzadziej klony, a wyjątkowo wiązy lub graby. Ale obsadzano też i drogi do kościołów, na cmentarze, do miast i folwarków. Z zamiłowaniem sadił sam na-



Fot. M. Kordus.

ZADRZEWIENIE JEDNOLITE CIĄGŁE  
na koronie drogi. Trakt im. Marszałka J. Piłsudskiego.

wet lub kazał obsadzać drogi drzewami król Jan III. Wszak jemu to przypisują obsadzenie w cztery rzędy lipami słynnej drogi w Rzućewie, na naszym wybrzeżu.

Te olbrzymie lipy widywałem sam około 1875 r. i później przy drogach, zwłaszcza w krakowskim i lubelskim. Miała ich też niemało dzielnica zachodnia.

Pod zaborem rosyjskim zarządy drogowe zaczęły sadić w w. XIX-tym topole balsamiczne, włoskie lub kanadyjskie. Wyrosły one wielkie, gdzie ziemia była żyzna, ale stały się uciążliwe, jako wylęgarnie szkodliwych owadów i ogładzaczce roślin uprawnych. Wiadomo, że sięgają daleko, płytko korzeniąc się i dają wypustki nawet na kilkadziesiąt m wokoło. Włoskie topole zaś po latach kilkadziesiątu schną od wierzchołka i szpecą drogi. Jak w ogóle w Niemczech, tak i ziemie polskie pod zaborem pruskim posiadały w w. XIX-tym b. wiele dróg, obsadzonych czereśniami i jabłonią. Ogromną ilość tych drzew, a zwłaszcza czereśni wymroziła zima w r. 1929.



Fot. M. Kordus.

Pojedyncze, lub grupy starodrzewiu na trakcie  
im. Marszałka J. Piłsudskiego.

W krótkim artykule można tylko ogólnie ten ważny przedmiot omówić. Musimy przecież i nasze drogi tak zaopatrzyć w drzewa, jak to już uczynili bliżsi i dalsi sąsiedzi, a zwłaszcza zachodni i poludniowi.

Większość dróg naszych nie jest obsadzona drzewami. Tu i owdzie są jeszcze szczątkowe aleje lipowe. Często też w prywatnych, większych zwłaszcza majątkach obsadzano drogi i drzewa, które są ich ozdobą. Na Zachodzie, zwłaszcza na nizinie kujawskiej, rzędy drzew przy licznych drogach są jedynym urozmaiczeniem płaskiego krajobrazu, poza kościołami i porządnymi wioskami lub miasteczkami. Ale im dalej na wschód kraju, tym gorzej: błotniste, nędzne drogi, istna męczarnia dla koni i ludzi, nagie i powykęcane jak w konwulsjach. A jeżeli są tam nawet drzewa, to głównie topole i wierzyby, bo łatwo je mnożyć z kółków i ogławiać można.



Fot. M. Kordus.

ZADRZEWIENIE JEDNOLITE CIĄGŁE  
za rowami. Trakt im. Marszałka J. Piłsudskiego.

A drogi nowo obsadzone?

Nie umiano dobrać drzew dla danej gleby i okolicy odpowiednich, kupowano do sadzenia cienkie i liche, bo tanie, nie było komu zaopiekować się nimi, to też są tu i owdzie w takim oplakanym stanie, że lepiej, żeby ich nie było wcale. A cudzoziemcy, których setki tysięcy już zwiedza Polskę, sądzą o jej kulturze głównie z tego, co się rzuca w oczy w przejeździe.

Tą smutną sprawą zajęło się słusznie Min. Komunikacji. Zwołano w maju naradę z kilku rzeczoznawców. Ci orzekli, że trzeba całe to zadanie opracować na podstawach obecnej wiedzy, zrobić plan dokładny zadrzewienia dróg w całym kraju, dobrać odpowiednie dla każdej okolicy gatunki i odmiany, zamówić materiał do sadzenia należyty, sadić drzewa i pielęgnować je umiejętnie, wyszkolić dróżników do tej roboty, oddać ją pod nadzór inspektorów wojewódzkich i powiatowych ogrodników, znających się



na tym. Wreszcie ponieważ to obsadzenie wymagać będzie dużego nakładu pieniędzy, rozłożyć pracę na szereg lat, ale wykonać ją według planu dobrze i systematycznie.

Jak te wskazania będą ziszczone w życiu i praktyce, to się pokaże zapewne niezadługo.

Tymczasem władze samorządowe powinny podać fachowemu przeglądowi stan zadrzewień drogowych na swoich terenach, doprowadzić do możliwie dobrego stanu drzewa już istniejące, wyznaczyć, któ-

re drogi należy zadrzewić i jakimi drzewami, a następnie bezzwłocznie, głównie w jesieni, zacząć je obsadzać. Oczywiście trzeba do budżetu corocznego wstawiać na zadrzewiania pewną, o ile można wydatną sumę.

Nade wszystko uznać należy obsadzanie dróg za sprawę ważną i pilną. Bo i na tym polu niewola nas oddaliła bardzo od krajów cywilizowanych.

*Prof. dr E. Jankowski.*

## **Ze Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej**

### **DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKU POWIATÓW R. P. W ZAKRESIE ZADRZEWIANIA DRÓG I OSIEDLI.**

Akcja zadrzewiania dróg i osiedli została rozpoczęta we wrześniu 1935 r. i rozwijała się przede wszystkim w województwach: wołyńskim, stanisławowskim, białostockim, oraz częściowo w warszawskim i lubelskim. Działalność Związku w tej dziedzinie polegała z jednej strony na organizowaniu prac w terenie poszczególnych powiatowych związków samorządowych, przeszkalaniu służby technicznej, jako też wprowadzaniu i nastawieniu do pracy tej zaangażowanych ogrodników zadrzewień, z drugiej strony na propagandzie akcji jako takiej we wszystkich możliwych formach.

W okresie dwóch lat działalności zorganizowano 3 kursy: 6-cio dniowy w Puławach, 4-ro dniowy w Wilnie i 3-y dniowy w Puławach specjalnie dla inżynierów i techników drogowych. Pierwszy kurs przewidziany był dla wszystkich powiatów. Obecnych było 32 słuchaczy z 26 powiatów. Drugi kurs zorganizowany już został tylko dla woj. białostockiego, nowogródzkiego i wileńskiego, który przesłuchało 65 osób z 22 powiatów. I wreszcie ostatni — dla woj. warszawskiego, lubelskiego i krakowskiego, który przesłuchało 46 techników i drogomistrzów z 30 powiatów. Razem więc kursy zadrzewiania dróg i osiedli przesłuchało spośród inżynierów i techników drogowych 143 osób z 78 powiatów.

Przeszkoleniem objęto również ogrodników, drogomistrzów i dróżników na jednodniowych odprawach w poszczególnych powiatach. Ogółem przeszkolenie objęło 504 słuchaczy z 92 powiatów.

W związku z organizacją prac w terenie, w każdym z powiatów uprzednio zainteresowanych tą akcją, przeprowadzano fachowe lustracje istniejącego stanu zadrzewienia dróg i osiedli, i opracowano następnie względnie omawiano wytyczne dla dalszej działalności i udzielano wszelkiej możliwej i żądanej pomocy fachowej. Lustracje objęły 44 powiatów z 8 województw, a mianowicie:

z wojew. warszawskiego: warszawski, sierpecki, radzyński i pułtowski,

z wojew. lubelskiego: bialski, chełmski, hrubieszowski, łukowski, węgrowski i zamojski,

z wojew. białostockiego: augustowski, białostocki, bielsko-podlaski, grajewski, grodzieński, łomżyński, ostrołęcki, ostrowski, sokółski, suwalski i wysoko - mazowiecki,

z wojew. nowogródzkiego: lidzki i szczuczyński, z wojew. poleskiego: brzeski,

z wojew. wołyńskiego: dubieński, kostopolski, kowelski, krzemieniecki, lubomelski, łucki, rówieński, sarnieński, włodzimierski i zdołbunowski,

z wojew. wileńskiego: wileńsko - trocki, święciański, postawski i głębocki,

z wojew. stanisławowskiego: doliński, horodeński, kosowski, nadwórniański, śniatyński i tłumacki.

W dziale planowości opracowano plany i projekty zadrzewiania dróg dla 4 powiatów, a mianowicie: rówieńskiego, hrubieszowskiego, łuckiego i sierpeckiego. Prócz tego 6-ciu powiatom zestawiono wytyczne założenia i prowadzenia szkółek drogowych. Ponadto zapośredniczono zaangażowanie 25 techników — ogrodników dla budowy i konserwacji zadrzewień drogowych i osiedlowych do następujących powiatów: Równe, Hrubieszów, Kowel, Płock, Sierpc, Chełm, Białystok, Grajewo, Grodno, Sochaczew, Włocławek, Stryj, Luboml, Suwałki, Augustów, Łomża, Bielsk Podlaski, Puławy, Kostopol, Kosów, Łuck, Włodzimierz, Sokółka oraz dla urzędów wojew.: stanisławowskiego, białostockiego i wołyńskiego.

Poza tym rzeczoznawca Związku brał udział w 93 konferencjach i 15 zjazdach, organizowanych przez władze centralne, wojewódzkie, bądź powiatowe, na których referował zagadnienia z dziedziny ogrodnictwa użytkowego, zwłaszcza ozdobnego, poświęconego specjalnie zadrzewianiom drogowym i osiedlowym.

W związku z wzrastającą potrzebą informowania powiatowych związków samorządowych w sprawach, dotyczących nabywania wszelkich przedmiotów potrzebnych do zadrzewiania, a głównie drzew i krzewów, Związek zebrał szczegółowe dane, dotyczące jakości i ilości, oraz cen produkowanych materiałów. W tym dziale pracy udzielono pow. zw. sam. 48 informacji.

Na prace w terenie zużyto w okresie sprawozdawczym (2 lata) ogółem 271 dni. Opracowano również na żądanie Min. Kom. opinię o stanie zadrzewienia dróg w Polsce oraz przedstawiono wnioski do zmian przepisów o zadrzewieniach drogowych.

Dla praktycznego użytku zainteresowanej służby drogowej i innych działaczy na tym odcinku Związek wydał książkę o zadrzewieniach drogowych i nieużytków, jako zbiór wykładów I Kursu w Puławach.

## Sprawy bieżące

### WPROWADZENIE W ŻYCIĘ ZASTĘPCZEGO POWSZECHNEGO OBOWIĄZKU WOJSKOWEGO.

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do P. P. Wojewodów, Komisarza Rządu na m. st. Warszawę i Starostów okólnik Nr 50 z dnia 6 września 1937 r., (Dz. Urzęd. Min. Spr. Wewn. Nr 25 ex 1937, poz. 182), treści następującej:

„W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 61, poz. 481 z 1937 r. zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 5 sierpnia rb. do dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 9 listopada 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 86, poz. 601) o zastępczym powszechnym obowiązku wojskowym.

W myśl §§ 33, 34 i 37 tego rozporządzenia Zarządy Gmin i Powiatowe Komendy Uzupełnień powinny niezwłocznie sporządzić spisy osób, podlegających zastępczemu powszechnemu obowiązkowi wojskowemu oraz plany robót i jeszcze w roku bieżącym powołać te osoby do wykonania pracy, uruchamiając roboty z zakresu zastępczego powszechnego obowiązku wojskowego.

W związku z tym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządza przygotowanie i uruchomienie tej akcji, podkreślając co następuje:

1. Wśród osób, podlegających zastępczemu powszechnemu obowiązkowi wojskowemu mogą znaleźć się osoby zatrudnione w służbie państwowej i samorządowej, których powołanie mogłoby być niewskazane ze względu na interes publiczny. Osoby te mogą być zwalniane od pracy w drodze wyjątku. Zwolnienie osób ze względu na interes publiczny zarządzają kierownicy powiatowych władz administracji ogólnej we własnym zakresie lub na wniosek władz państwowych i samorządowych.

2. Siły z zakresu zastępczego powszechnego obowiązku wojskowego powinny być wykorzystane racjonalnie, ekonomicznie i niezależnie od szarwarku.

W zasadzie osoby obowiązane do pracy powinny być zatrudnione w gminach zamieszkania i to na takich robotach, których wykonywanie nie pociągnie za sobą kosztów przewidzianych w § 23 rozporządzenia.

W przypadku niemożności znalezienia takich robót gminnych, co jednak jest mało prawdopodobne, zarząd tej gminy zawiadamia o tym właściwą powiatową władzę administracji ogólnej, która powinna zarządzić zatrudnienie osób na robotach dla innej władzy, czy też instytucji, aby koszty przewidziane w § 23 były pokryte przez tę władzę czy instytucję, dla której roboty są wykonywane w myśl § 25 rozporządzenia.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przewiduje na wykonanie czynności przygotowawczych do uruchomienia robót miesiąc wrzesień tak aby od miesiąca października rb. osoby, podlegające zastępczemu powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, mogły już odbyć pracę.

Ponieważ akcja związana z wykonaniem zastępczego powszechnego obowiązku wojskowego poruczona została Zarządom Gmin, przeto Zarządy Gmin

powinny zaopatrzyć się w potrzebne do tej akcji druki własnym kosztem w myśl zasad okólnika z dn. 29.IV.1937 r. Nr Wojsk. M. 5b/2/39.

Władze wojskowe otrzymają stosowne zarządzenie od Ministerstwa Spraw Wojskowych.

O przebiegu akcji należy nadesłać Ministerstwu Spraw Wewnętrznych sprawozdanie do dnia 1 stycznia 1938 roku“.

### ZAKAZ PĘDZENIA ZWIERZĄT PO DROGACH.

W sprawie powyższej Pan Minister Spraw Wewnętrznych wystosował do P. P. Wojewodów, Komisarza Rządu na m. st. Warszawę i Starostów okólnik Nr 52 z dnia 20 września 1937 r. (Dziennik Urzędowy Min. Spraw Wewn. Nr 25 ex 1937) treści następującej:

„Rozwijający się ruch, szczególnie pojazdów mechanicznych, na drogach publicznych napotyka na szereg trudnień i przeszkód. Jedną z przyczyn tamowania lub niekiedy nawet uniemożliwiania normalnego ruchu jest fakt nader częstego pędzenia zwierząt po drogach publicznych, przy czym zajmowanie całej szerokości drogi przez stado pędzonych zwierząt nie należy do zjawisk rzadkich. Ten stan rzeczy nie tylko hamuje, a często nawet uniemożliwia normalny ruch na drogach i powoduje nieszczęśliwe wypadki, ale wpływa także w wysokim stopniu na niszczenie nawierzchni drogi skarp, nasypów i rowów i wobec tego nadal tolerowany być nie może. Zarządzam zatem, co następuje:

Na drogach publicznych o twardej nawierzchni (drogach bitych) pędzenie zwierząt stadem jest niedopuszczalne. Wolno pędzić jedynie poszczególne zwierzęta pod warunkiem prowadzenia ich na uwięzi, przy czym mogą być prowadzone tylko prawą krawędzią drogi tak, by normalny ruch na drodze nie był hamowany. Przepędzanie zwierząt stadem przez drogi publiczne o nawierzchni trwałej może być dopuszczone jedynie w przypadku konieczności przepędzania zwierząt z terenów przylegających do drogi z jednej na tereny przylegające do drogi — z drugiej strony i tam, gdzie nie ma innej drogi na pędzenie zwierząt z obór, stajni itp. na pastwisko i odwrotnie.

Zechcą P. P. Wojewodowie (Komisarz Rządu) i Starostowie dopilnować, by zarządzenie niniejsze zostało niezwłocznie wprowadzone w życie i było ściśle przestrzegane. Winnych niezastosowania się należy za tamowanie ruchu pociągać do odpowiedzialności karnej administracyjnej na zasadzie przepisów ustawy z dnia 7 października 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych (Dz. U. R. P. Nr 89, poz. 656) w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 151)“.

### WPLACANIE DO WŁAŚCIWYCH URZĘDÓW SKARBOWYCH PODATKU DOCHODOWEGO OD UPOSAŻEŃ.

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do Urzędów Wojewódzkich



i Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę pismo okólne z dnia 16 września 1937 r. Nr GB. 19-14 (Dziennik Urz. Min. Spraw Wewn. Nr 25 ex 1937, poz. 190), treści następującej:

„Pismem z dnia 7 września 1937 r. L. D. V. 6380/1/37 Ministerstwo Skarbu zarządziło, co następuje:

Według posiadanych przez Ministerstwo Skarbu danych niektóre władze i urzędy państwowe nie przekazują potrąconych kwot podatku dochodowego od uposażeń (Dz. II ustawy o państwowym podatku dochodowym, Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr 2, poz. 6) do kas właściwych urzędów skarbowych.

Ze względu na prawo poszczególnych związków samorządowych do udziału we wpływach z podatku dochodowego od uposażeń zachodzi bezwzględna konieczność, aby władze, potrącające podatek, stosowały się ściśle do postanowień art. 15 Ordynacji Podatkowej (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr 14, poz. 134), tj. przekazywały potrącony podatek dochodowy do kasy urzędu skarbowego, właściwego według miejsca zatrudnienia pracownika.

Przy przekazywaniu kwot potrąconego podatku dochodowego od uposażeń władze, urzędy, instytucje i zakłady państwowe powinny bezwarunkowo wymieniać w dowodach wpłaty (w deklaracjach, dowodach przelewu) poszczególne miasta i gminy wiejskie, na terenie których pracownicy są zatrudnieni, a nadto wymieniać z osobna sumy podatku przypadające od pracowników, zatrudnionych na terenie każdego z poszczególnych miast lub gmin.

Dane te są konieczne dla dokonania podziału wpływów z tytułu udziału w podatku dochodowym pomiędzy poszczególne miasta i gminy wiejskie, położone na terytorium każdego urzędu skarbowego.

W związku z powyższym Ministerstwo Skarbu prosi o wydanie podległym urzędom, instytucjom i zakładom odpowiednich zarządzeń co do sposobu przekazywania wpłat potrąconego podatku dochodowego od uposażeń zgodnie z przytoczonymi wyżej wskazówkami.

Jednocześnie Ministerstwo Skarbu komunikuje, że wydało zarządzenie, aby władze skarbowe nie kwestionowały dokonywania wpłat podatku specjalnego od wynagrodzeń wypłacanych z funduszy publicznych do kas tych urzędów skarbowych, w których okręgu znajduje się siedziba władzy asygnującej, chociażby poszczególni jej pracownicy byli zatrudnieni w okręgu innych urzędów skarbowych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podaje powyższe zarządzenie do wiadomości i stosowania“.

#### IV TYDZIEŃ SZKOŁY POWSZECHNEJ.

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do P. P. Wojewodów i Starostów pismo okólne z dnia 20 września 1937 r. Nr SS. 54-17-1 (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr 25 ex 1937, poz. 191), treści następującej:

„Ministerstwo Spraw Wewnętrznych komunikuje, iż w czasie od 2-go do 10-go października rb. odbędzie się IV Tydzień Szkoły Powszechnej. W tym okresie czasu Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych przeprowadzi w całym Państwie akcję propagandową oraz zbiórkę funduszy na rzecz budowy szkół powszechnych.

Z uwagi na powszechnie uznane cele, nad których zrealizowaniem pracuje Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, Ministerstwo prosi o spowodowanie, ażeby akcja IV Tygodnia Szkoły Powszechnej spotkała się z jak największą przychylnością i poparciem zarówno rządowych, jak i samorządowych organów administracji“.

#### X KURS DLA LEKARZY Z ZAKRESU ORGANIZACJI I DZIAŁALNOŚCI OŚRODKÓW ZDROWIA.

W sprawie powyższej Ministerstwo Opieki Społecznej wystosowało do Urzędów Wojewódzkich, Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę i Starostw pismo okólne z dnia 2 września 1937 r. Nr Zn. 9/2 — 7 (Dz. Urz. Min. Op. Społ. Nr 18 ex 1937, poz. 276), treści następującej:

„W czasie od dnia 3 do 24 listopada rb. odbędzie się w Państwowej Szkole Higieny w Warszawie (ul. Chocimska 24) X-y kurs dla lekarzy z zakresu organizacji i działalności Ośrodków Zdrowia. Program kursu załącza się.

Na kurs mogą być przyjęci lekarze, którzy bądź pracują już w Ośrodkach Zdrowia, bądź też chcą się zapoznać z tą pracą.

Wpisowe wynosi 4 zł. Uczestnicy kursu mogą korzystać z pomieszczeń bursy Państwowej Szkoły Higieny, gdzie koszt pobytu wraz z utrzymaniem wynosi 4 zł dziennie od osoby. Część uczestników kursu, znajdujących się w trudnych warunkach materialnych, będzie mogła uzyskać stypendia w wysokości nie przekraczającej 100 zł na osobę.

Zgłoszenia na kurs i na mieszkanie w bursie oraz ewentualne podania o stypendium należy kierować do Państwowej Szkoły Higieny. Do podania o stypendium należy dołączyć: 1) krótki życiorys i 2) zaświadczenie urzędowe o stanie majątkowym penenta.

Ze względu na wagę, jaką przywiązuje Ministerstwo do organizacji kompletnej sieci Ośrodków Zdrowia w Państwie i licząc się z tym, że praca w tych instytucjach wymaga od lekarzy pewnych specjalnych wiadomości z zakresu administracji sanitarnej, Ministerstwo prosi o zwrócenie na powyższy kurs uwagi wszystkich czynników zainteresowanych, a przede wszystkim związków samorządu terytorialnego i organizacji lekarskich w terenie.

Zał. do p. o. M. O. S. z dn. 2.IX.1937 r.  
Nr Zn 9/2-7.

#### PROGRAM

X Kursu dla lekarzy z zakresu organizacji i działalności Ośrodków Zdrowia od dnia 3 do 24 listopada 1937 r.

Kurs ma na celu wprowadzenie lekarzy w zagadnienia, związane z pracą w Ośrodkach Zdrowia. Wykładowcy mają za zadanie zapoznanie słuchaczy z techniką pracy w poszczególnych działach wzorowego Ośrodka Zdrowia, zwracając szczególną uwagę na stronę organizacyjną i administracyjną, a sprowadzając stronę naukową (kliniczną) poruszanych zagadnień do najniezbędniejszego minimum.

#### A. WYKŁADY.

1. Zagadnienie medycyny zapobiegawczej . . . . . 1 godz.
2. Zasady organizacji i działalności Ośrodka Zdrowia 4 „
3. Organizacja i działalność poszczególnych działów pracy:

a) opieka nad matką i dzieckiem . . . . .	3 godz.
b) walka z gruźlicą . . . . .	3 "
c) walka z jaglicą . . . . .	3 "
d) walka z chorobami wenerycznymi . . . . .	3 "
e) walka z alkoholizmem . . . . .	2 "
f) higiena szkolna . . . . .	3 "
g) choroby zawodowe . . . . .	2 "
h) nadzór nad żywnością . . . . .	3 "
i) higiena otoczenia . . . . .	4 "
j) walka z ostrymi chorobami zakaźnymi . . . . .	2 "
k) szczepienia ochronne . . . . .	2 "
l) kontrola lekarska sportów . . . . .	2 "
m) ratownictwo ogólne i przeciwgazowe . . . . .	4 "
n) propaganda i popularyzacja higieny . . . . .	2 "
4. Praca pielęgniarki w Ośrodku Zdrowia . . . . .	2 "
5. Administracja i biurowość Ośrodka Zdrowia . . . . .	2 "
6. Ośrodki Zdrowia a opieka społeczna i ubezpieczenia społeczne . . . . .	2 "
7. Seminaria dyskusyjne . . . . .	6 "

#### B. ZAJĘCIA PRAKTYCZNE.

1. Praktyka w Ośrodkach Zdrowia w działach opieki nad matką i dzieckiem, walki z gruźlicą, jaglicą, chorobami wenerycznymi itd.
2. Demonstracja pracy pielęgniarki na terenie.
3. Ćwiczenia z zakresu inspekcji sanitarnej.

#### C. WYCIĘKI DO OŚRODKÓW ZDROWIA.

#### D. KOŁOKWIUM.

#### ZARZĄDZANIE WSPÓLNOTAMI.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (Nr SS. 50/484-2) w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych Nr ScR./10/450 z dnia 8.IX 1937 r., wyjaśniło, iż na terenie powiatów grodzieńskiego i wołkowyskiego, gdzie nie obowiązują przepisy art. 80 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 294):

1. zarząd wspólnotami (nieruchomościami, które nie należą do gromad, jako osób prawnych, ale do grup uprawnionych) wykonywują uprawnieni za pośrednictwem wybranych pełnomocników;
2. nadzór nad wykonywaniem zarządu wspólnotami sprawuje Starosta, jako organ Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, posługując się przy tym referentem fachowym, którym jest komisarz ziemski;
3. podział wspólnot może być dokonany jedynie przy zachowaniu postanowień art. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 października 1927 r. o uchyleniu odrębności stanowych (Dz. U. R. P. Nr 92, poz. 824);
4. podział i zagospodarowanie wspólnot gruntowych, objętych postępowaniem scaleniowym, może być dokonany jedynie przy zachowaniu postanowień art. 22 ust. 2 p. a i ust. 3 oraz art. 24 ustawy z dnia

31 lipca 1923 r. o scalaniu gruntów (Dz. U. R. P. Nr 92, poz. 833 z r. 1927).

Skoro obowiązujące przepisy nie określają udziału organów samorządowych w zarządzaniu wspólnotami, ani też nie nakładają obowiązku sprawowania nadzoru ani przez organa gminne ani wydział powiatowy — zdaniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych organa samorządu terytorialnego winny się powstrzymać od podejmowania czynności zarządzania wspólnotami. W razie zaś podjęcia przez organ samorządu terytorialnego (np. radę gromadzką, zarząd gminy) uchwał, czy decyzji w tym zakresie, należy je traktować jako wykraczające poza zakres działania tych organów.

Odrębne zagadnienie stanowi przypadek, gdy uprawnieni dobrowolnie przekazają zarząd wspólnotą organom gromadzkim (sołtysowi, czy radzie gromadzkiej), w takim bowiem razie organ gromadzki działa z upoważnienia uprawnionych. Nadzór wszakże i w takim przypadku sprawuje starosta (komisarz ziemski).

Jedynie przeniesienie na gromadę, jako osobę prawną, własności wspólnoty, czyni ją mieniem gromadzkim, którego zarząd z mocy prawa należy do organów gromadzkich a nadzór do Wydziału Powiatowego.

Jakkolwiek wyjaśnienie bezpośrednio odnosi się do gromad powiatów grodzieńskiego i wołkowyskiego, to jednak faktycznie dotyczy ono analogicznej kwestii na terenie wszystkich powiatów województw wschodnich.

#### OPLATA ZA KORESPONDENCJĘ MELDUNKOWĄ KOMISJI UZDROWISKOWEJ.

Jeden z urzędów wojewódzkich zgłosił do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, że jedna z P. K. U. odmówiła opłaty pocztowej za przesyłkę listową, nadesłaną z napisem „w wykonaniu ustawowego obowiązku“ przez Komisję Zdrojową pod adresem wymienionej P. K. U. w sprawie karty meldunkowej osoby, podlegającej powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej.

P. K. U. motywowała odmowę tym, że omawiana przesyłka pocztowa powinna być opłacona przez nadawcę.

W związku z powyższym Ministerstwo Spraw Wojskowych wyjaśniło, że opłata za wysyłane w wykonaniu ustawowego obowiązku pisma Komisji Zdrojowej w sprawie meldunków wojskowych może być przerzucona na P. K. U., która uiszcza wówczas przy odbiorze pisma opłatę w pojedynczej wysokości urzędowymi znaczkami.

#### WYNIKI AKCJI ZADRZEWIANIA DRÓG W POWIECIE RÓWIEŃSKIM.

Wśród wielu powiatów prowadzących już dziś racjonalną akcję zadrzewiania dróg powiat rówieński był jednym z pierwszych, który rozpoczął pracę na tym odcinku. — Planowa i na szeroką skalę zakrojona akcja zadrzewiania dróg rozpoczęta została w r. 1934/35. W tym to czasie został opracowany

plan zadrzewiania 241 km dróg państwowych i samorządowych. Dziś natomiast, prawie wszystkie drogi zostały już zadrzewione. W poszczególnych etapach realizacji planu zadrzewiania wysadzono: w sezonie wiosennym 1935 r. 5.000 szt. drzew na 25 km, w jesieni 1935 r. 8.000 sztuk na 40 km, wiosną 1936 r. 4.800 szt. na 29 km, jesienią 1936 r. 6.000 szt. na 30 km.

O ile chodzi o jesienną akcję sadzenia drzew



przydrożnych, to powiat rówieński dokonał już dalszych zapotrzebowań na materiał.

Należy dodać, że powiat zakupuje tylko materiał wyborowy, pochodzący z pierwszorzędnych szkółek handlowych. Każde drzewko posadzone na drodze posiada odpowiednie i solidne opalikowanie i ochronę w postaci dębowych pachołków. Toteż linie zadrzewienia są równe i wyglądają estetycznie, a procent zniszczenia drzew, dzięki wzorowej i solidnej robocie jest znikomy.

Nad drzewostanami drogowymi czuwa oko fachowca — specjalnie zaangażowanego technika-ogrodnika.

W dalszym rozwoju akcji zadrzewień drogowych przewidziane jest uporządkowanie koszarek drogowych pod względem estetycznego zadrzewienia. W grę wchodzi tutaj zarówno drzewa i krzewy ozdobne, jak również drzewa owocowe dla zakładania wzorowych sadów.

Ponadto projektowane jest stopniowe zadrzewianie pasów i skarp drogowych grupami drzew i krzewów ozdobnych wszędzie tam, gdzie warunki krajo-brazowe, a zwłaszcza drogowe na to pozwalają.

W tym celu projektowane jest założenie z wiosną 1938 większej szkółki drzew i krzewów, dla której odpowiednie tereny zostały już przygotowane.

#### ORGANIZACJA OGRODÓW DZIAŁKOWYCH.

W dniach 26 i 27 bm. obradować będzie w Warszawie V Wszechpolski Kongres Delegatów Związku Towarzystw Ogródków Działkowych R. P. Spośród b. wielu organizacji o charakterze ogrodniczym, Związek Tow. Ogr. Działk. jest jedyną instytucją, która w stosunkowo niedługim czasie może się pochlubić poważnymi wynikami pracy pełnej entuzjazmu i oddania się dobrej sprawie. Świadczą o tym przytoczone poniżej cyfry.

Zestawienie statystyczne o ogrodach działkowych i osiedlach

	ROK 1935			ROK 1936			ROK 1937		
	Ilość działek	Obszar w ha	Liczba ogrodów	Ilość działek	Obszar w ha	Liczba ogrodów	Ilość działek	Obszar w ha	Liczba ogrodów
1. M. Stoł. Warszawa .	662	45,00,00	4	1 250	63,70,00	5	1 721	76 75,00	8
2. Woj. Warszawskie .	1 152	56,00,00	5	1 275	62,32,00	12	1 862	95,93,00	23
3. „ Poznańskie . . .	7 430	317,51,00	46	10 563	575,38,94	101	10 718	606,46,00	104
4. „ Śląskie . . . . .	7 897	281,41,50	65	10 606	401,53,00	104	11 475	469,21,00	103
5. „ Pomorskie . . . .	2 485	290,24,88	26	3 438	389,63,88	38	4 793	460,00,00	40
6. „ Lwowskie . . . . .	1 631	73,20,00	17	1 799	105,35,40	20	2 074	98,95,00	18
7. „ Kieleckie . . . . .	1 590	82,60,00	18	2 871	132,60,65	20	4 688	263,30,00	22
8. „ Białostockie . . .	220	19,00,00	4	412	23,84,00	7	1 027	37,65,00	10
9. „ Łódzkie . . . . .	945	46,70,00	10	1 052	68,74,00	10	1 276	78,64,00	11
10. „ Lubelskie . . . .	203	8,00,00	2	1 228	74,44,09	10	1 260	80,21,00	17
11. „ Wileńskie . . . .	687	31,48,12	7	1 063	49,24,50	14	1 396	62,36,00	12
12. „ Krakowskie . . .	1 249	50,58,00	7	1 194	57,58,35	11	1 829	74,75,00	12
13. „ Wołyńskie . . . .	1 885	134,70,00	14	1 707	138,42,58	15	1 927	160,99,00	16
14. „ Nowogródzkie . .	85	5,00,00	1	104	9,00,00	2	373	28,80,00	4
15. „ Poleskie . . . . .	1 166	38,38,00	1	1 078	52,72,00	6	1 463	58,98,00	15
16. „ Stanisławowskie .	187	11,50,00	1	140	8,00,00	2	242	46,50,00	5
17. „ Tarnopolskie . . .	—	—	—	85	5,00,00	1	85	5,00,00	1
	29.474	1.489,31,50	228	39.871	2.217,53,39	387	48.209	2.704,48,00	421

U w a g a : W powyższym zestawieniu są również dane o osiedlach robotniczych, a mianowicie o około 4.500 domkach osiedlowych dla bezrobotnych.

Jak z zestawienia tego wynika, w okresie sprawozdawczym zdobyto 1.215,16 ha ziemi pod ogrody działkowe. Na obszarach tych utworzono 193 ogrody z 18.735 działkami.

W okresie tym 18.735 rodzin bezrobotnych uzyskało więc działki ziemi dla uprawy produktów żywnościowych.

W rozwoju i organizacji ogródków działkowych, oraz w rozbudowie małych osiedli robotniczych odgrywają główną rolę Okręgowe Związki, które w miarę rozwoju Ogólnopolskiego Tow. Ogr. Działk. organizują się coraz bardziej.

Spośród Okręgowych Związków przoduje w tej akcji Województwo Śląskie. Jak wynika ze sprawozdań prowadzona w tym województwie akcja ogródków działkowych trwałych i dla bezrobotnych prze-

sięgnęła prace na tym polu wszystkich innych województw. Oczywiście, że żywy ten ruch jest wynikiem skoordynowanej współpracy Funduszu Pracy, Urzędu Wojewódzkiego, Śląskiego Związku Miast, oraz przedsiębiorstw prywatnych, wysoce zainteresowanych w rozwoju tej pracy.

W następnej kolejności idzie Okręgowy Związek na wojew. Poznańskie, gdzie obok wojew. Śląskiego akcja ta jest stosunkowo najlepiej zorganizowana i postawiona.

Okręgowy Związek Tow. Ogr. Działk. w W-wie obejmuje m. stoł. Warszawę, oraz województwa: warszawskie, łódzkie, kieleckie, lubelskie i białostockie. Okręg. Warszawski w ostatnich czasach, na skutek ożywionej propagandy, daje coraz lepsze wyniki pracy, zwłaszcza na terenie m. stoł. Warszawy.

Wszystkie Okręgowe Związki Towarzystw Ogrodów Działkowych są członkami Związku Towarzystw Ogrodów Działkowych R. P. z siedzibą w Poznaniu.

Faktyczny stan członków Związku Towarzystw jest następujący:

1.	Okręg Warszawski	68	Tow. O. Dz.
2.	„ Śląski	100	„ „ „
3.	„ Poznański	43	„ „ „
4.	„ Pomorski	33	„ „ „
5.	„ Lwowski	18	„ „ „
6.	„ Wołyński	9	„ „ „
7.	„ Krakowski	12	„ „ „
8.	„ Wileński	12	„ „ „

razem: 295 Tow. O. Dz.

Ponadto członkami Związku są: 28 instytucji Ubezpieczeń Społecznych i 15 Miast.

#### O g r o d y d z i a ł k o w e

założone w okresie sprawozdawczym (1935/37) według województw.

L. p.	Nazwa województwa	Ilość działek	Obszar w ha	Ilość ogrodów
1	Stoł. m. Warszawa . . .	1.059	33,75,00	4
2	Woj. Warszawskie . . .	710	40,13,00	18
3	„ Poznańskie . . .	3 228	288,95,00	58
4	„ Śląskie . . .	3.578	187,79,50	38
5	„ Pomorskie . . .	2.308	169,75,12	14
6	„ Lwowskie . . .	443	25,75,00	1
7	„ Kieleckie . . .	3.098	180,70,00	4
8	„ Białostockie . . .	807	18,65,00	6
9	„ Łódzkie . . .	331	31,94,00	1
10	„ Lubelskie . . .	957	72,21,00	15
11	„ Wileńskie . . .	709	30,87,88	5
12	„ Krakowskie . . .	580	24,17,00	5
13	„ Wołyńskie . . .	42	26,29,00	2
14	„ Nowogródzkie . . .	288	23,80,00	3
15	„ Poleskie . . .	297	20,60,00	14
16	„ Stanisławowskie . . .	155	35,00,00	4
	„ Tarnopolskie . . .	85	5,00,00	1
		18.735	1.215.36 50	193

Jak z powyższego wynika akcją tą interesują się głównie miasta posiadające znaczne nasilenie bezrobocia. Nie w mniejszym stopniu sprawa ta jest aktualna i na terenie gmin wiejskich. Zagadnienie to obszernie omówił p. Fr. Branny na łamach tygodnika „Samorząd“ (Nr 23 z 1937 r.).

#### Z DZIAŁALNOŚCI CENTRALNEGO TOWARZYSTWA OGRODÓW JORDANOWSKICH.

Centralne Towarzystwo Ogrodów Jordanowskich w Warszawie w myśl swojego statutu prowadzi pracę w następujących działach:

1) Propaganda idei Ogrodów Jordanowskich w całej Polsce.

2) Inicjowanie i pomoc przy zakładaniu lokalnych Tow. O. J. oraz ośrodków pracy O. J.

3) Udzielanie technicznych wskazówek, opracowywanie i dostarczanie planów i kosztorysów.

4) Interwencje u miarodajnych czynników w sprawie udzielania subwencji na zakładanie ogródków.

5) Lustracje zakładających się i założonych Ogr. Jord.

6) Szkolenie i przeszkalanie instruktorek Ogr. Jord.

W dziale propagandy umieszczane są w prasie codziennej artykuły o akcji Ogrodów Jordanowskich i wychowaniu fizycznym dzieci w wieku przedszkolnym. Ponadto organizowane są odczyty mające na celu zapoznanie szerszego ogółu z zadaniami Ogrodów Jordanowskich. Niezależnie od tego Tow. posiada film dźwiękowy z życia Ogrodów Jordanowskich pt. „Świat Dziecka“, który był wyświetlany w wielu miastach prowincjonalnych. Wreszcie wydane zostały broszurki propagandowe pt. 1) „Jak założyć Ogród Jordanowski“, 2) „Co to jest Ogród Jordanowski“ 3) „Znaczenie wychowawcze Ogrodu Jordanowskiego“. Broszurek tych rozesłano do różnych tow. i instytucji około półtora tysiąca.

Inicjowanie i pomoc obejmowała dostarczanie ramowych statutów i dopomaganie lokalnym Tow. przy zakładaniu ogrodów. Współpraca Tow. w tej dziedzinie rozwija się głównie ze Stowarzyszeniem Rodziny Wojskowej i Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, oraz z Komendami Obwodowymi, Powiatowymi i Miejskimi Komitetów W. F. Ponadto zarządy miejskie i różne instytucje jak np.: Rodzina Urzędnicza, Zakłady Ostrowieckie, Tow. Kopalni „Saturn“ itp.

Centr. Tow. Ogr. Jord. współpracuje ze Związkiem Tow. Ogródków Działkowych, które zakłada dziecińce w każdej kolonii działkowej.

Jeśli chodzi o pracę na wsi, Tow. nawiązało kontakt z Centr. Org. Kół Gospodyń Wiejskich, która ma zorganizowanych 284 ośrodków wychow. fizyczn. w tym 80 prowadzonych cały rok.

W dziale technicznym i planowości Towarzystwo posiada bogaty materiał. Poza planami różnych typów i wielkości ogródków, opracowane zostały wzory przyrzędów do gier i zabaw dla dzieci, oraz plany i opisy techniczne dla budowli stałych jak np. rozbiernalnie, natryski, piaskowniki, brodzianki itp.

Z fachowej pomocy Tow. w tym dziale pracy korzystały głównie Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa“ i inne instytucje w 258 wypadkach.

Dokładnych danych co do ilości istniejących ogródków dziecięcych u nas nie mamy, w każdym bądź razie suma ich nie przekracza 250.

## Wiadomości zagraniczne

OKÓLNIAK DOTYCZĄCY ZADRZEWIEN DROGOWYCH wydany przez Generalnego Inspektora do drogownictwa niemieckiego.

W „Die Strasse“ Nr 6 z marca 1936 r. został zamieszczony okólnik treści następującej:

Zadania formowania terenu:

1) Formowanie przestrzeni i roślinności:

Kształtowanie okolicy nie wyczerpuje się w formowaniu terenu i nałożeniu związanej z naturą szaty roślinnej. Jak w budownictwie miejskim i ogrodnictwym, tak i w budowni-



ctwie drogowym sztuka formowania jest sztuką przestrzenną. Budujący drogę dla pojazdów mechanicznych, który odpowiednio do szybkiej jazdy myśli i kształtuje w wielkiej skali, musi wyjść od zawartości przestrzennej samej okolicy. Ona daje nawiązanie i rytm do przeżyć podróży.

Od z początku szkicu należy baczyc na dające się osiągnąć czynniki wrażeniowe. Droga dla pojazdów mechanicznych może np. daną przestrzeń ze wszystkimi szczegółami przebiegać, lub ją omijać, otwierając jedynie widoki na bliższe i dalsze obiekty. Może ona wstępować w nową przestrzeń w sposób nagły, ale może też zstępując z góry, długo przygotowywać do przejazdu przez nią. Wiele potrzeba uwagi tam, gdzie drzewostany i lasy niszczą widok. Szeroki, prosty przełom drogi przez las, będzie podnosił wrażenie końca otwartej przestrzeni. Wrażenie takie będzie wywoływał i mniejszy drzewostan, gdy się go przejedzie w linii krzywej. Często pojedyncze drzewo może zamykać luki, które nie powinny wyjść na widownię. Tu formowanie wymaga tego, co jest przez się zrozumiałe dla człowieka miłującego naturę, tj. ochronnego utrzymania istniejącego drzewostanu, szczególnie zaś niedających się zastąpić starych drzew. W lesie samym należy rozważyć czy droga dla pojazdów mechanicznych ma być przeprowadzona jako zamknięty pas szeroki, zwłaszcza tam, gdzie potrzebne będą nasypy i przekopy, albo, jak się to często w płaskim terenie zaleca, czy obie połowy jezdni należy rozdzielić (okrągłe 10 m szeroki pas środkowy często wystarcza do zachowania godnego uwagi drzewostanu), aby jadący po jeździe przez otwartą okolicę, tem wężej był ogarniony przez zieloną masę lasu. Drugi wypadek zachodzi najczęściej w lasach liściastych, ale zdarza się, że i w lasach szpilkowych można obok drogi dopuścić drzewostany liściaste.

Co można tylko wydobyc z danej okolicy, dla urozmaicenia i nawiązania wrażeniowego powinno być wykończona sztuką ogrodniczą. Przy tym najbardziej działająca jest roślinność istniejąca: nowa roślinność służyć powinna do pomocy tj. do wzmocnienia lub uzupełnienia. Takie ujęcie rzeczy wymaga zwrócenia uwagi na potrzebę utrzymania istniejącego narostu roślinnego przy wszystkich robotach poczynając od pomiaru aż do ukończenia budowli krytych i żąda jednocześnie, aby nowa szata roślinna w sposób rozumny schodziła się z motywami danej okolicy, a nie gubiła się w wytwarzaniu dla siebie wzdłuż wąskiego pasa drogi małych osobnych motywów. Szata roślinna nowa, która nawiązuje do istniejących dobrze utrzymanych obiektów roślinnych, będzie jednocześnie najbardziej oszczędna.

W silnie opustoszałych okolicach przypada nowej szacie roślinnej przodująca rola. Może tu ona istotnie zyskać, gdy mogą być nabyte resztki gruntów, aby tu i tam umożliwić roślinności szersze rozwiniecie. Dotyczy to tych odcinków, w których droga biegnie po wyżynie. Na takiej resztkie gruntu można zasadzić większy drzewostan, który z większej odległości daje miarę i cel dla oka, a całość ożywia i łączy. Większa szerokość pasa drogowego może być jednak wyzyskana także do tego, aby przez wsunięcie szerokiej płaszczyzny murawy odsunąć roślinność i przez to poblize drogi ukształtować przestrzennie.

W poszczególnych wypadkach nie obejdzie się bez dodatkowych zabiegów, aby nowej szacie roślinnej w czystostępowym krajobrazie zapewnić odpowiednie wrażenie. Oprócz wykupna resztek gruntów, należy pomyśleć tu również o zapewnieniu obustronnych pasów ochronnych. Takie pasy ochronne są np. w bardzo nadającej się szerokości tam do dyspozycji, gdzie pierwotnie planowany ale niewykonany rów był wciągnięty do planu wykupna gruntów. Na takim szerokim bocznym pasie gruntu należy przestrzennie formować. Odbywa się to w ten sposób, że roślinność odsuwa się możliwie daleko od zewnętrznego brzegu pasa. Tylko miejscami może ona ożywiająco zbliżać się do jezdni.

2) Aleje, rzędy i grupy drzew.

Grupy drzew, jednorzędowe rzędy i aleje drzew są silnym środkiem do uwypuklenia szaty roślinnej. Dlatego wskazana jest ostrożność przy używaniu tego sposobu. Szczególniej do alei przy ich silnym architektonicznym wyrazie — musi być rzeczywisty powód ich użycia. One nie mogą być inaczej pomyślane, jak, że wiodą do pewnego celu, do końca odcinka, do pewnego punktu widokowego o wielkim znaczeniu. Ale obok szerokiego gościńca wymaga również odpowiedniego odstępu drzew do brzegu jezdni. Wystarcza na to 5 — 8 m. Drzewa nie tworzą już przy tym dachu nad jezdnią, lecz ściany po obu stronach szerokiego pasa drogowego.

Wyjątek stanowią okolice hodujące drzewa owocowe,

w których usprawiedliwione są drzewa owocowe obok jezdni, jest to w rzeczywistości wyrazem porządku, gdy w pośrodku wielkiej, drzewami owocowymi obsadzonej powierzchni, pojedynczy rząd grusz w prostym kierunku przez masę innych drzew towarzyszy jezdni. Nie należy obawiać się nieuzasadnionego wrażenia z takiego zdrzewiania drogi, jeśli dostatecznie wielkie prześwity między pojedynczymi drzewami przywracają związek z mieszczącymi się za nimi sadami.

**POSTĘPOWANIE ODSZKODOWAWCZE ZA NARUSZENIE MIENIA PUBLICZNEGO** w Niemczech zostało ostatnio uregulowane ustawą rządu Rzeszy z dn. 18 kwietnia 1937, której przepisy weszły w życie z dn. 1 lipca br.

Na mocy przepisów powyższej ustawy Rzesza oraz wszystkie korporacje prawa publicznego, a więc i związki samorządowe, mogą dochodzić w trybie przyspieszonym na swych pracownikach, zarówno umysłowych, jak i fizycznych, odszkodowania za straty, na jakie został narażony majątek publiczny wskutek niedbalstwa czy też lekceważenia sobie obowiązków przez pracowników instytucji prawa publicznego. Dotychczasowe obowiązujące przepisy w tej materii, dotyczyły tylko urzędników państwowych i wojska, ostatnia zaś ustawa reguluje jednolicie te sprawy dla Rzeszy, krajów, gmin i innych związków prawa publicznego.

Postępowanie odszkodowawcze należy według przepisów tej ustawy wszcząć przeciw każdemu funkcjonariuszowi państwowemu, samorządowemu, pracownikowi innych instytucji prawa publicznego oraz żołnierzowi, który w czasie pełnienia swych funkcji dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia lub zaniedbania, powodującego uszczuplenie mienia publicznego. Za uszczuplenie bądź naruszenie mienia państwowego lub samorządowego uważa się braki w inwentarzu obozu pracy, przedsiębiorstwa publicznego, choćby to były braki stosunkowo nieduże, następnie manko w kasie, spowodowane bądź wskutek złego obliczenia (podatki, potrącenia ubezpieczeniowe) bądź wskutek mylnego wystawienia rachunku, który został honorowany, dalej wskutek mylnego obliczenia należności za nadliczbowe godziny pracy itp., wreszcie wszelka świadoma i sprzeczna z przepisami działalność na szkodę danej instytucji publicznej.

Jeżeli więc w jakiejś instytucji publicznej stwierdzono jakies braki lub jakiegokolwiek naruszenie mienia publicznego, wówczas właściwa władza powinna przystąpić niezwłocznie do ustalenia wysokości straty, przyczyn tej straty oraz czasu, w którym powstała dana strata. Następnie należy stwierdzić, kto za tą stratę czy też braki ponosi majątkową odpowiedzialność, przy czym sprawę odpowiedzialności majątkowej regulują dla urzędników państwowych przepisy prawa urzędniczego, dla innych pracowników publicznych — przepisy prawa cywilnego. Wszelkie dochodzenia winny być przeprowadzone szczegółowo, należy więc zbadać odnośne akta i załączniki do akt, przesłuchać zainteresowane osoby oraz świadków. Całe dochodzenie winno być ujęte na piśmie i następuje ono niezależnie od dochodzenia roszczeń na drodze sądowej. Dochodzenie odszkodowawcze nie ma charakteru karnego i jest niezależne od dochodzenia dyscyplinarnego. Jeśli w czasie dochodzenia obowiązany do pokrycia strat pracownik utrudnia postępowanie odszkodowawcze lub jeśli zachodzi obawa uchylenia się w jakikolwiek sposób od pokrycia strat, wówczas według przepisów nowej ustawy na zarządzenie wyższej instancji właściwa władza może położyć areszt na uposażenie danego pracownika oraz na inny jego majątek. Zajęcie majątku do wysokości należnej sumy odszkodowawczej może nastąpić zarówno przy zastosowaniu przepisów prawa cywilnego jak i przy zastosowaniu przepisów o postępowaniu przymusowym w administracji.

Według przepisów § 6 powyższej ustawy należy odstąpić od wydawania orzeczenia jeśli strata była niewielka i została pokryta, jeśli nie przekracza wartości 100 marek oraz jeśli naruszenie mienia publicznego nastąpiło nie ze złej woli, a tylko wskutek lekkiego zaniedbania, wreszcie jeśli obowiązany do pokrycia straty zobowiązuje się do jej pokrycia i podporządkuje się przepisom o natchymiasowym wyegzekwowaniu należności z tego tytułu w drodze administracyjnej.

Przeciw orzeczeniom, wydanym przez najwyższą instancję w drodze postępowania odszkodowawczego, obowiązany do pokrycia strat może wnieść odwołanie w określonym ustawą terminie do sądów administracyjnych.

W wypadku śmierci pracownika, obowiązany do pokrycia strat, władzom przysługuje prawo dochodzenia swych roszczeń na spadkobiercach.

Ustawa ta ma charakter wybitnie polityczny. Z jednej strony za najmniejsze uchybienie w czasie pełnienia swych funkcji pracownik może być pociągnięty do pokrycia pewnych choćby minimalnych strat, będąc równocześnie narażony na nieprzyjemności w czasie dochodzenia, z drugiej strony przepisy ustawy są tak skonstruowane, że właściwa władza może odstąpić od dochodzeń, motywując to niedopatrzaniem ze strony pracownika bądź też brakiem cech świadomego przestępstwa. Przepisy tej ustawy będą miały niewątpliwie szerokie zastosowanie w gospodarce samorządowej, gdzie o omyłkę nie trudno.

**OPIEKA NAD RODZINAMI O LICZNYM POTOMSTWIE W NIEMCZECH.** Rodziny o licznych potomstwie (kinderreiche Familien) cieszą się specjalną opieką władz rządowych i samorządowych, korzystając ze specjalnych zapomóg i całego szeregu udogodnień. Ostatnio zawiązał się nawet związek rodzin o licznych potomstwie, a będąc zarejestrowanym stowarzyszeniem ułatwia swym członkom korzystanie z różnych ulg i zapomóg, jakie rodzinom tym przysługują z mocy istniejących ustaw i rozporządzeń.

Związek rodzin o licznych potomstwie wydaje swoim członkom honorową książeczkę (Ehrenbuch), która to książeczka służy tym rodzinom za legitymację do uzyskania istniejących dla nich ulg. Na zarządzenie ministra spraw wewnętrznych miejscowe władze polityczne są obowiązane do ostepowania fotografii rodziców w książce honorowej oraz do uwierzytelnienia ich podpisów. Również władze policyjne winny stwierdzić swoim podpisem i pieczęcią zgodność co do prawdziwości danych o rodzicach i ich potomstwie, zamieszczonych i wpisanych do książeczki honorowej przez związek rodzin. Wszelkie zmiany, jakie zachodzą w składzie rodziny, winny być w tej książeczce odnotowane i przez miejscowe władze polityczne poświadczane.

Dzieci po wejściu w związek małżeński nie wchodzi w rachubę przy wszelkiego rodzaju zapomogach, chociażby pozostawały w wspólnym gospodarstwie z rodzicami i były na ich utrzymaniu, gdyż dla wstępujących w związki małżeńskie istnieją innego rodzaju zapomogi i pożyczki.

**UDZIAŁ GMIN NIEMIECKICH W „TYGODNIU KSIĄŻKI NIEMIECKIEJ”,** który odbędzie się od 31 października do 7 listopada br., wywrze niewątpliwie duży wpływ na powodzenie tej imprezy. W okresie tym gminy, które uruchamiają bądź też zamierzają uruchomić bibliotekę, mają dokonać jej uroczystego otwarcia. Również wszelkie ułatwienia i udogodnienia w istniejących i czynnych bibliotekach gminnych, mają być oddane do użytku czytelników w „Tygodniu Książki Niemieckiej” (katalogi, wykazy itd.). W tym okresie winny gminy zakupić pewną ilość książek, celem uzupełnienia biblioteki, przeznaczając na ten cel w ramach swych możliwości budżetowych sumę dodatkową — prócz przewidzianej w budżecie. Wszelkich zakupów książek należy dokonać właśnie w tym okresie. Lokale biblioteczne winny być przyozdobione, a biblioteki gminne, pobierające z jakiegokolwiek tytułu opłaty od swych czytelników, winny na okres Tygodnia

Książki zwolnić od tych opłat nowopozyskanych czytelników. Przy zakupach nowych książek do bibliotek gminnych należy uwzględniać książki, traktujące o armii oraz stosunkach i nastawieniu duchowym ludności nadgranicznej. Jednym słowem całość imprezy niemieckiej jest godną do naśladowania i w czasie Tygodnia Książki Polskiej gminy nasze winny wziąć również czynny udział w tego rodzaju imprezie, wzorując się na czynnościach niemieckich.

**NA REMONT MIESZKAŃ DLA ROBOTNIKÓW ROLNYCH** na wsi ministerstwo pracy Rzeszy Niemieckiej uruchomiło nowe środki. Przystępujący do remontu mieszkań oraz do przebudowy mieszkań dla robotników rolnych, celem zapewnienia im lepszych warunków mieszkaniowych otrzymują dotację w wysokości 20% kosztów remontu gruntownego lub przebudowy. W niektórych wypadkach dotacja ta może wynosić 50% kosztów przebudowy mieszkań robotników rolnych. Warunkiem uzyskania dotacji jest ukończenie remontu lub przebudowy mieszkań do 31 grudnia 1937 r.

**ZAMÓWIENIA PUBLICZNE W OBSZARZE GRANICZNYM.** Minister Gospodarki Rzeszy wydał zarządzenie, na mocy którego zamówienie publiczne, państwowe, jak i związków samorządowych, należy również kierować do rzemieślni i drobnego przemysłu, znajdującego się na obszarach granicznych. Obszary te — przeważnie rolnicze — upośledzone pod względem komunikacyjnym — skazane są w znacznej mierze na pomoc z funduszy publicznych. Jedną z form pomocy, jaką należy dla tych obszarów stosować, będzie oddawanie zamówień do wykonania na tych terenach, przy czym zamówienia publiczne należy oddawać do wykonania nawet w tych wypadkach, gdy będą one mogły być wykonane po wyższej cenie, aniżeli w centrum kraju.

**SZPITALNICTWO WE FRANCJI.** Na terenie Francji istnieje 2163 szpitale, wliczając w tą liczbę różnego rodzaju zakłady lecznicze i dla nieuleczalnie chorych. Powyższe zakłady mają 300.000 łóżek — a liczba chorych, korzystających w ciągu roku z opieki szpitalnej, przekracza milion osób. W roku 1936 na koszt publiczny leczono się 340.000 chorych. W ostatnich 15 latach zbudowano i uruchomiono 20 zakładów leczniczych.

Większe miasta — w oparciu o własny szpital — utrzymują szkoły dla kształcenia pielęgniarskiego personelu szpitalnego. W ostatnich latach istnieje tendencja do wyeliminowania z obsługi szpitalnej mężczyzn i do zastępowania ich kobietami. Ponadto w szpitalach francuskich prócz płatnego personelu pielęgniarskiego czynne są pielęgniarki, pełniące swe funkcje honorowo. Pielęgniarki honorowe rekrutują się ze stowarzyszenia p. n. „Service Social à l'Hôpital”, cieszącego się materialnym poparciem władz państwowych i samorządowych. Z opieki tych pielęgniarek korzystało w 1936 r. 52.128 pacjentek w miejskich szpitalach w Paryżu, a ponadto pielęgniarki tego zrzeczenia dokonały 62.937 odwiedzin w domach.

## Wiadomości gospodarcze

### KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 24.IX. 1937 r.).

1 dol. St. Zjedn.	— 5.28 zł
100 frank. szwajc.	— 121,60 zł
1 funt. szterl.	— 26.19 zł.
100 frank. franc.	— 18.12 zł.

### CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania)  
W dn. 24.IX. 1937 r. Warszawa.

Zyto	24.00 — 24.50 zł.
Pszenica	30.00 — 31.00 zł.
leczeń nowy	20.50 — 26.00 zł.
Owies	22.00 — 23.75 zł.

## Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Jeden z Wydziałów powiatowych na terenie województw centralnych zapytuje:

Od wymiaru świadczeń drogowych przez Zarząd Gminny płatnik w ustawowym terminie złożył

odwołanie do Wydziału Powiatowego, w którym m. in. prosi o wezwanie go na rozprawę przy rozpatrzeniu odwołania w celu udzielenia przez niego bliższych uzasadnień odwołania.



Czy Wydział Powiatowy obowiązany jest i na podstawie jakich przepisów prawnych przychylić się do tego żądania rekurenta.

*Odpowiedź:* W myśl art. 48 ust. 5) ustawy z dn. 11.VIII.1923 r. o tymcz. uregul. fin. komun. (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 454 ex 1936 r.) w postępowaniu odwoławczym odnośnie samoistnych danin komunalnych mają również zastosowanie przepisy rozp. Prez. R. P. z dn. 22.III.1928 r. o postępowaniu administracyjnym.

Zgodnie zaś z art. 45 tego rozporządzenia władza może zarządzić przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego w formie rozprawy ustnej. Poza tym na podstawie art. 32 władza może żądać udzielenia wyjaśnień na piśmie, w drodze przesłuchania na miejscu, a nawet przez osobiste stawiennictwo osób interesowanych.

Przepisy powyższe mają na celu możliwie najdokładniejsze wyświetlenie rozpatrywanej sprawy. Skoro zatem uprawnienia te przysługują władzy, to z drugiej strony również osoba interesowana powinna mieć możliwość złożenia wszelkich wyjaśnień.

W związku z tym, osoba interesowana ma prawo, naszym zdaniem, każdej chwili (o ile nie zarządzono postępowania wyjaśniającego w formie rozprawy ustnej) składać wyjaśnienia ustne i pisemne i władza nie może odmówić ich przyjęcia.

Zasada ta nie jest wprawdzie w powyższym rozporządzeniu wyraźnie sformułowana, ale wynika ona z ducha ustawy i przyjętej w postępowaniu administracyjnym praktyki.

W konkretnym zatem wypadku, władza nie jest, naszym zdaniem, zobowiązana do wyznaczania rozprawy, gdyż kwestia ta zależy od jej uznania, ale powinna przyjąć i wziąć pod uwagę przy decyzji wszelkie wyjaśnienia, złożone przez osobę interesowaną pisemnie względnie ustnie.

**2. Pytanie:** Jeden z Zarządów gminnych na terenie województw wschodnich zapytuje: czy budowa szkół należy do własnego czy do poruczonego zakresu działania gminy i czy listy zawierające ogłoszenie o przetargu na roboty ciesielskie przy budowie szkoły podlegają opłacie normalnej pocztowej czy też znaczkami urzędowymi.

*Odpowiedź:* W myśl art. 15 rozp. Kom. Gen. Z. W. z dn. 26.IX.1919 r. (Dz. Urz. Z. C. Z. W. Nr 21, poz. 215) do zakresu działania gminy wiejskiej należą sprawy, które dotyczą dobrobytu materialnego, oświaty, kultury i zdrowia jej mieszkańców oraz sprawy powierzone jej przez ustawy i rozporządzenia.

Z redakcji powyższego postanowienia wynika, iż sprawy wymienione w pierwszej jego części stanowią własny zakres działania. Wśród nich zaś podane są sprawy, dotyczące oświaty, pod którymi zgodnie z pkt. 10 tego artykułu należy między innymi rozumieć również zakładanie i utrzymywanie szkół.

Biorąc zatem powyższe pod uwagę, należy dojść do wniosku, iż budowa szkół oraz związane z tym czynności należą do własnego zakresu działania, wobec czego listy, zawierające ogłoszenie o przetar-

gach podlegają, naszym zdaniem, normalnej opłacie pocztowej.

**3. Pytanie:** Jeden z Wydziałów powiatowych na terenie województw południowych zapytuje:

1) Osoby duchowne wyznań uznanych przez Państwo, powołując się na okólnik Min. Spraw Wewn. z dnia 24.VI.1936 nr S. G. 2/1/5 (Dz. Urzęd. Min. Spraw Wewn. nr 18, poz. 126 ex 1936 r.) i § 83 ustawy gminnej z 1866 roku twierdzą, iż nie podlegają świadczeniom drogowym w naturze, wymierzonym im na podstawie opłacanego państwowego podatku gruntowego.

Jeden zaś z duszpasterzy, mimo wyraźnego brzmienia art. 19 ustawy z dnia 26 marca 1935 roku (Dz. U. R. P. nr 27, poz. 204) iż ustawa wchodzi w życie i obowiązuje po upływie 2-ch miesięcy od dnia ogłoszenia tj. od dnia 17 czerwca 1935 roku — zarzuca, że za lata budżetowe 1935/36 i 1936/37 nie podlega wspomnianym świadczeniom, ponieważ ogłoszona w Dzienniku Ustaw R. P. nr 27, poz. 204 ex 1935 ustawa nie mogła obowiązywać do czasu wydania rozporządzenia wykonawczego, zapowiedzianego w art. 16 tejże ustawy, a rozporządzenie wykonawcze zostało ogłoszone w dniu 9 lipca 1936 roku (Dz. U. R. P. nr 52, poz. 377) tj. po ustawowym terminie wymiaru świadczeń drogowych w naturze.

Czy stanowisko duszpasterzy w tych wypadkach jest słuszne.

2) Mąż posiada nieruchomość budynkową, żona zaś w tejże nieruchomości przedsiębiorstwo handlowe. — We wniosku egzekucyjnym skumulowano zaległość z tytułu opłaty drogowej, wystawiając jeden wniosek na małżonków. — Żona na skutek upomnienia uiściła opłatę drogową, przypadającą od ceny wykupionego świadectwa przemysłowego, mąż zaś pozostał dłużny.

Organ egzekucyjny Urzędu Skarbowego dokonał zajęcia nieruchomości w sklepie żony za zaległość, przypadającą od męża.

Prosimy o poinformowanie, czy na wniesione przez żonę dłużnika zażalenie z powodu dokonanego zajęcia jej nieruchomości na pokrycie zaległości opłaty drogowej, przypadającej od nieruchomości budynkowej, stanowiącej własność męża — można przez analogię zastosować art. 131 ustawy z dnia 15 marca 1934 r. (Ordynacja podatkowa Dz. U. R. P. nr 14, poz. 134 ex 1936 r.).

*Odpowiedź:* ad 1) Postanowienia § 83 ustawy gminnej z dn. 12.VIII.1866 r. nie dotyczą świadczeń drogowych w naturze, gdyż kwestia została uregulowana późniejszymi ustawami, a mianowicie: ustawą z dnia 10.XII.1920 r. (Dz. U. R. P. Nr 6, poz. 21 ex 1921 r.) oraz obecnie ustawa z dn. 26.III.1935 r. (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 204). Ponieważ zaś ustawy te zwolnienia duchownych od świadczeń nie przewidywały, przeto twierdzenia duchownych, iż świadczeniom tym oni nie podlegają, są bezpodstawne. Również nieuzasadnione jest powoływanie się w powyższej sprawie na okólnik Nr 52 Min. Spr. Wewn. z dn. 24.VI.1936 r. (Dz. Urz. Nr 18, poz. 126), gdyż nie porusza on w ogóle tej kwestii, a zresztą okólnik nie jest normą ustawową, wobec czego nie może on wprowadzać żadnych zwolnień.

Oдноśnie terminu wprowadzenia w życie ustawy o świadczeniach z 1935 r. należy wziąć pod uwagę następujące okoliczności:

W myśl art. 19 tej ustawy wchodzi ona w życie po upływie 2 miesięcy od dnia ogłoszenia tj. od dn. 17.VI.1935 r. Niemniej jednakże zastosowanie w praktyce każdej poszczególnej ustawy zależy od tego, czy jest to możliwe bez przepisów wykonawczych.

W konkretnym wypadku art. 16 omawianej ustawy porucił Ministrowi Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Rolnictwa i Ref. Rolnych oraz Komunikacji określenie sposobu wymiaru i poboru świadczeń w naturze. Ponieważ uregulowanie tej kwestii jest z punktu widzenia techniczno - formalnego dla realizacji ustawy niezbędne, przeto całkowite wprowadzenie w życie ustawy z 1935 r. bez rozporządzenia wykonawczego nie było, naszym zdaniem, możliwe. Stanowisko takie zajęło również Min. Spraw Wewnętrznych w przytoczonym wyżej okólniku z dn. 24.VI.1936 r., zaznaczając na wstępie, iż ustawa z 1935 r. wymaga — dla wprowadzenia jej w życie — przepisów wykonawczych.

Z powyższego nie wynika jednakże, iż w latach: 1935/36 i 1936/37 brak podstawy prawnej do wymiaru świadczeń drogowych w naturze.

W r. 1935/36 nowa ustawa, wobec wejścia jej w życie dopiero z dn. 17.VI.1935 r., nie mogła być w ogóle zastosowana do początkowego wymiaru świadczeń, ale wymiar tych świadczeń mógł być

uskuteczony na podstawie ustawy z 1920 r. z tym zastrzeżeniem, iż najwyższą dopuszczalną granicą obciążenia świadczeniami należało ewentualnie skorygować w braku rozporządzenia wojewody (art. 8 pkt. 1) nowej ustawy do 100% podstawy wymiaru, z uwagi na przepis art. 3, obciążający świadczeniami, w stosunku do sumy podatków w nim podanych, a więc do 100% ich wysokości.

W r. 1936/37 już od samego początku obowiązywały materialne przepisy nowej ustawy, a więc przede wszystkim postanowienie, uprawniające gminy do poboru świadczeń, wobec czego obciążenie tymi świadczeniami osób, wskazanych w art. 3 nowej ustawy, miało pełną podstawę prawną, przy czym należało zastosować dotychczasowy sposób wymiaru z tym samym zastrzeżeniem odnośnie maksymalnej granicy obciążenia.

Ad 2) Art. 1 ordynacji podatkowej z dnia 15. III.1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 134 ex 1936 r.) wyraźnie wylicza podatki, podlegające jej przepisom, przy czym samoistne podatki komunalne nie są tu wymienione. Zgodnie zaś z art. 2 § 2 moc obowiązująca ordynacji może być rozporządzeniami Min. Spraw Wewn. i Skarbu rozszerzona na wszystkie lub niektóre samoistne podatki komunalne.

Ponieważ rozporządzenie takie nie zostało wydane, przeto, naszym zdaniem, stosowanie postanowień powyższej ordynacji do opłat drogowych jest niedopuszczalne.

J. B.

## Michał Kordus

**specjalista zadrzewień  
samorządowych**

P L A N Y  
P R O J E K T Y  
K O S Z T O R Y S Y  
L U S T R A C J E  
E K S P E R T Y Z Y

**zadrzewienia miast,  
osiedli, dróg  
i nieużytków**

WARSZAWA, UL. SOSNOWA 13 m. 34

————— Tel. 9 61-92. —————

## Samorządowy Instytut Wydawniczy

posiada na składzie do  
natychmiastowej wysyłki  
brošurkę pod tyt.

### „Jak wybierać sołtysów i podsołtysów”

w opracowaniu Naczelnika  
Wydziału w Min. Spr. Wewn.  
p. St. PODWIŃSKIEGO  
i Referendarza w Min. Spr.  
Wew. p. J. CHYLEWSKIEGO

Cena tej brošury 60gr.

Zamówienia pro-  
simy kierować

**do Samorządowego Instytutu  
Wydawniczego w Warszawie**

————— Miodowa 6, tel. 5-92-63



## WYDZIAŁ POWIATOWY W KUTNIE

o g ł a s z a

# K O N K U R S

na stanowisko ordynatora Powiatowego Szpitala św. Walentego w Kutnie na oddziale ginekologiczno-akuszerskim i chorob wewnętrznych

Od kandydata wymagane są następujące kwalifikacje:

- 1) trzyletnia praktyka kliniczna na oddziale ginekologiczno-położniczym,
- 2) prawo wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskim;
- 3) nieprzekroczony 40 rok życia.

Do stanowiska przywiązane są pobory według VIII st. st. plac urzędników samorządowych plus dodatek w zależności od kwalifikacji w wysokości do 150 zł miesięcznie.

Stanowisko jest do objęcia z dniem 5 października 1937 r. lub później zależnie od umowy.

Podania należy składać w biurze Wydziału Powiatowego w Kutnie w terminie do dnia 4 października 1937 r. Do podania prócz odpowiednich dokumentów należy dołączyć własnoręcznie napisany życiorys i dyplom lekarski w odpisie lub oryginale.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta Powiatowy:

(—) W. Pełczyński.

## DOSTARCZAMY

NASIONA i SADZONKI  
drzew iglastych i liściastych

DRZEWKA ALEJOWE

PESTKI i DZICZKI  
drzew owocowych

NARZĘDZIA leśne i ogrodnicze

SIATKI DRUCIANE

OPRYSKIWACZE

ŚRODKI OCHRONNE

**DARZ BÓR wł. Z. Wycisk**  
**POZNAŃ, Fredry 2, tel. 18-20**

## ŚRODKI CHEMICZNE DO ZWALCZANIA CHOROÓB I SZKODNIKÓW ROŚLIN:

CIECZ KALIFORNIJSKA KLAWE  
KARBOLINEUM KLAWE  
OWADOBÓJ KLAWE  
ENTOSAN KLAWE  
PERNIKOT KLAWE  
MAŚĆ OGRODNICZA KLAWE  
LEP SADOWNICZY KLAWE

### MIESZANKI NAWOZOWE.

Cenniki, informacje na żądanie.

**T-wo Przem. Chem. - Farm.**

**d. MAG. KLAWE, S. A.,**  
**WARSZAWA, KARÓLKOWA 22/24**

D Z I A Ł R O L N I C Z Y.

## KOMPLETY DRZEWEK PARKOWYCH

dobrane z uwzględnieniem właściwości różnych gleb

### SADZONKI LEŚNE

oraz znana ze swych zalet — ozdoba

### TOPOLA NIEKŁAŃSKA

po cenach znacznie niższych.

### B E Z P Ł A T N I E

wysyłają ilustrowaną broszurę i cennik  
Zakłady Ostrowieckie, Warszawa, Pl. Napoleona 9  
tel. 5-59-80 Centrala. Skrz. poczt. 743.

**C. ULRICH** ZAKŁADY  
OGRODNICZE  
ZAŁOŻ. 1805 R., S. A.

CENTRALA-WARSZAWA, CEGLANA 11, TEL. 568-60

**DRZEWKA** OWOCOWE  
ALEJOWE  
PARKOWE  
I KRZEWY

**NASIONA** WARZYWNE  
PASTEWNE  
KWIATOWE  
ROLNE

**CEBULKI I KŁACZA KWIATOWE  
NARZĘDZIA OGRODNICZE**

CENNIKI BEZPŁATNIE.

**DRZEWKA i KRZEWY**

owocowe,  
ozdobne,  
iglaste  
i liściaste,

krzewy żywopłotowe i t. p.

polecają  
w dużym  
wyborze

**Szkółki Podzameckie**

**Hr. Franciszka ZAMOYSKIEGO**

Poczta MACIEJOWICE, woj. Lubelskie

Cenniki na żądanie wysyłamy bezpłatnie.

ZDROWE, PIĘKNE, TANIE

**Drzewa i Krzewy**

OWOCOWE, PARKOWE,  
ALEJOWE, IGLASTE,  
BYLINY ORAZ RÓŻE

polecają

MAJĄTKU

**Szkółki GODZISZ**

**A. i M. Kwaśniewskich**

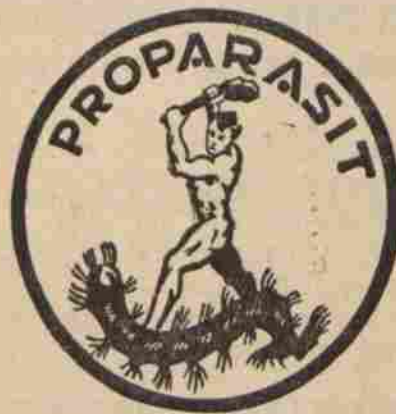
Poczta SOBOLEW, woj. lubel.

Telefon 18.

Informacje: WARSZAWA, tel. 225-33.

CENNIKI NA SEZON WIOSENNY  
NA ŻĄDANIE GRATIS I FRANCO.

**OCHRONA ROŚLIN OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO**



20.000.000 złotych  
I WIĘCEJ ROCZNIE WYWOZIMY ZAGRANICĘ  
ZA OWOC.

PRZEZ ZWALCZANIE CHOROÓB I SZKODNIKÓW  
JESTEŚMY W MOŻNOŚCI ZEBRAĆ TYL DOBREGO  
I ZDROWEGO OWOCU, ŻEBY 10-łki MILIONÓW  
ZŁOTYCH POZOSTAŁY W KRAJU.

ŻĄDAJCIE NASZ BEZPŁATNY PORADNIK  
I STOSUJCIE SIĘ DO NIEGO.

FABRYKA ŚRODKÓW DO ZWALCZANIA  
SZKODNIKÓW „UNIVERSUM“

POZNAŃ, FR. RATAJCZAKA Nr 38,  
tel. nr 27-49 i 25-47.



## **OBSADZANIE** **DRÓG**

**Drzewka, Krzewy,  
Nasiona traw,  
Sprzęt ogrodniczy**  
polecają

### **BRACIA HOSER**

**W A R S Z A W A,  
Al. Jerozolimska 45.**

**CENNIKI I OFERTY  
NA ŻĄDANIE**

Firma egzystuje od 1848 r.

**Topole** — szybko rosnące drzewa  
alejowe, niezastąpione  
na drogi strategiczne.

**Czereśnie** — najlepsze z owocowych  
drzewa przydrożne

poleca firma

**„Bronisław Gałczyński i Jan Ślaski”**

właśc. JAN ŚLASKI

**Biuro sprzedaży**

**Piaseczno k/Warszawy, tel. 8.**

## **DRZEWA ALEJOWE**

oraz wszelkiego rodzaju drzewa i krzewy parkowe liściaste i szpilkowe  
a także duży wybór drzewek owocowych polecają ze swych szkótek

### **OGRODY KÓRNICKIE W KÓRNIKU.**

Katalogi i oferty wysyła na żądanie Dyrekcja Ogrodów Kórnickich w Kórniku, woj. poznańskie.

## **WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POLSKIEJ WE LWOWIE**

**STEFAN MAKOWIECKI**

### **KWIATY OGRODOWE**

Podręcznik hodowli roślin ozdobnych zielnych  
rocznych, dwuletnich i bylin, przydatnych do  
hodowli w naszych ogrodach, bez pomocy szklarni

Wydanie II uzupełnione

Całość dzieła obejmuje około 500 stron (32 arkuszy),  
ozdobionych przeszło 500 rysunkami i tablicami.

**Cena w ozdobnej  
oprawie zł 20.-**

**STEFANA MAKOWIECKIEGO**

### **DRZEWA I KRZEWY OZDOBNE**

PRZYDATNE DO HODOWLI  
W KLIMACIE POLSKIM

**TO JEDYNA W JĘZYKU POLSKIM KSIĄŻKA**

Opisująca **HODOWLĘ DRZEW, KRZEWÓW I PODKRZEWÓW OZDOBNYCH.**

**Cena w ozdobnej oprawie zł 20.-**

Jest to praca jednego z najbardziej doświadczonych i wybitnych specjalistów, zupełnie samodzielna i nie naśladowująca żadnego ze znanych dotąd dzieł tego rodzaju w obcych językach. Zawiera ona wiele nowych i cennych spostrzeżeń, opartych na 60-letnim doświadczeniu autora, a podaje opisy i hodowlę wszystkich najważniejszych gatunków i odmian drzew i krzewów.

Podręcznik **STEFANA MAKOWIECKIEGO** dzieli się na cztery części. W pierwszej podaje autor sposoby mnożenia drzewin, omawia prowadzenie szkółek i poucza jak postępować z gotowymi drzewkami. — W drugiej: opisy najważniejszych i najczęściej spotykanych gatunków drzew i krzewów liściastych, oraz ich zastosowanie i hodowlę. — Część trzecia opisuje drzewa i krzewy iglaste. — Wreszcie część ostatnia obejmuje różne doборы i sposoby roślin drzewnych stosownie do ich wartości i użytkowania. Do nabycia na dogodnie spłaty miesięczne.

## „HASŁO OGRODNICZO - ROLNICZE”

POPULARNY MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY, OBEJMUJĄCY CAŁĄ DZIEDZINĘ PRAKTYCZNEGO OGRODNICTWA  
NAJTAŃSZE PISMO OGRODNICZO-ROLNICZE W KRAJU

PRENUMERATA ROCZNA ZŁ 4.—  
NUMERY OKAZOWE BEZPŁATNIE

ADRES: TARNÓW, SKRZ. POCZT. 125  
KONTO P. K. O. 408-606.

## A. TERPYŁAK

SZKÓLKI DRZEW I KRZEWÓW OWOCOWYCH  
ORAZ HODOWLA NASION

w ZAŁUKWI poczta i stacja kolej. HALICZ  
Telefon: Halicz Nr 1 — P. K. O. Nr 500 855

poleca do jesiennej sprzedaży:

drzewka i krzewy owocowe  
dziczki drzew owocowych  
nasiona dzikich drzew owocowych

OFERTY I CENNIKI NA ŻĄDANIE

czas. 13458/19/39

W związku z akcją zadrzewiania miast i dróg prowadzoną przez samorząd poszczególnych powiatów

## Księgarnia Rolnicza

Warszawa, ul. Mazowiecka 10, PKO 1328

poleca wydawnictwa:

1. Łebkowski J. „Drzewa ozdobne liściaste” (z licznymi ilustracjami i tablicami), str. 106. Cena zł 3.—
2. Schönfeld St. „Żywopłoty, szpalery i osłony” (z licznymi rycinami), str. 86. Cena zł 2.40.

jak również wszystkie wydawnictwa z dziedziny ogrodnictwa, rolnictwa, hodowli i t. d.

## WYDAWNICTWO ZWIĄZKU POWIATÓW R. P.

### ZADRZEWIANIE DRÓG PUBLICZNYCH I NIEUŻYTKÓW

#### T R E Ś Ć:

- I. PLANOWOŚĆ I ORGANIZACJA W AKCJI ZADRZEWIANIA DRÓG PUBLICZNYCH.
- II. WYTYCZNE DLA DOBORU DRZEW PRZYDROŻNYCH.
- III. SADZENIE I PIELĘGNACJA DRZEW NA DROGACH.
- IV. ZAKŁADANIE I PROWADZENIE ŻYWOPLÓTÓW PRZYDROŻNYCH.
- V. ZADRZEWIANIE SKARP PRZYDROŻNYCH.
- VI. ZADARNIANIE I OBSIEWANIE SKARP, FOS I PASÓW PRZYDROŻNYCH.
- VII. ZADARNIANIE LOTNYCH PIASKÓW.
- VIII. ZADRZEWIANIE NIEUŻYTKÓW.
- IX. SZKODNIKI DRZEW PRZYDROŻNYCH I WALKA Z NIEMI.
- X. CHOROBY ROŚLIN I ICH ZWALCZANIE.
- XI. ZWALCZANIE CHORÓB I SZKODNIKÓW DRZEW PRZYDROŻNYCH W WARUNKACH SAMORZĄDU.

CENA EGZEMPLARZA ZŁ 2.—

Zamówienia należy kierować

do Związku Powiatów R. P. Warszawa, Marszałkowska 81a, konto w PKO Nr 51177